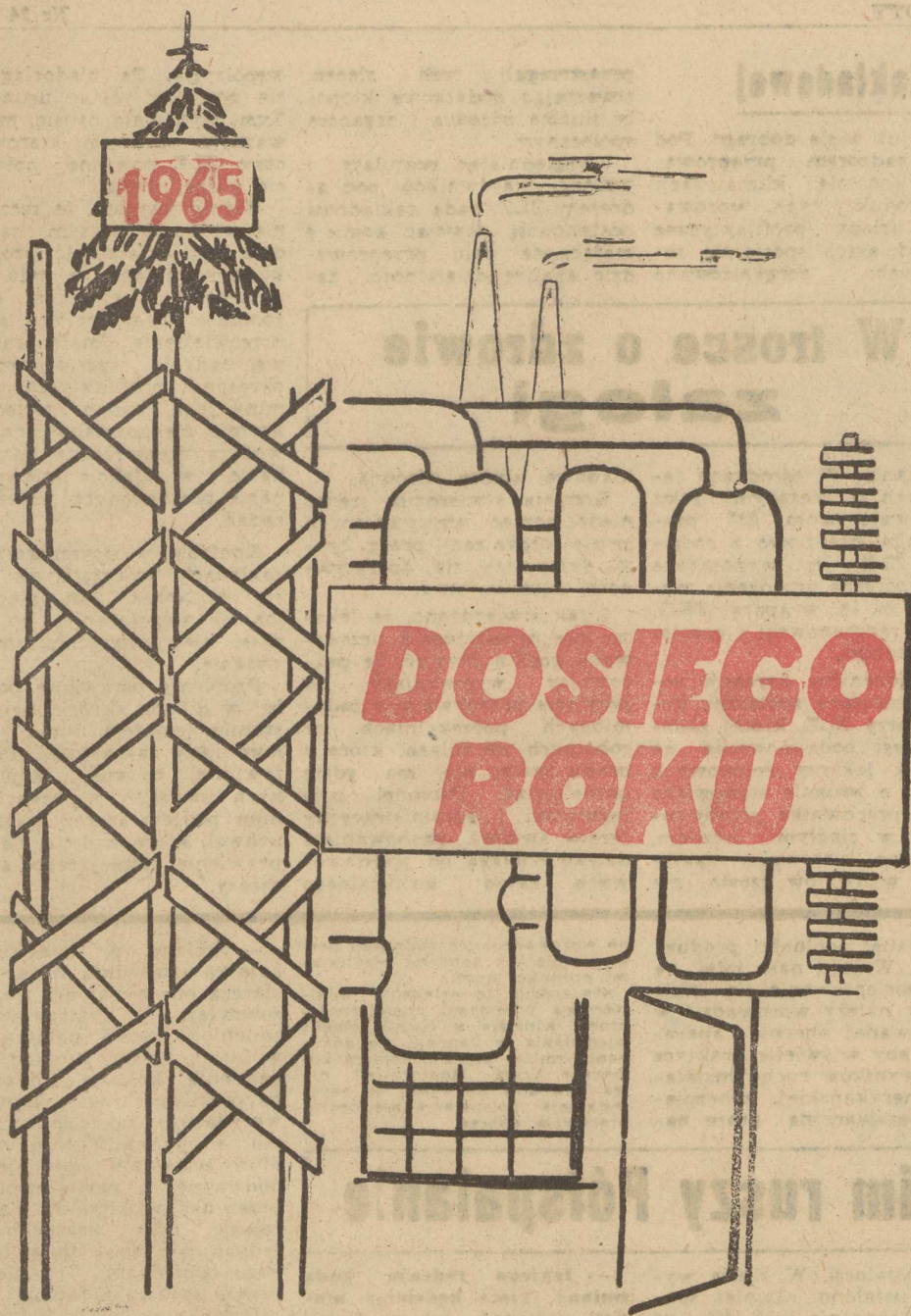




NADESZLY SWIĘTA... Za kilka dni koniec 1964, a początek Nowego 1965 Roku...

Jodłowa, świerkowa lub — plastikowa choinka z zawieszoną na niej gwiazdką, kolorowymi świecidełkami, palącymi się świeczkami lub żarówkami — to powtarzający się symbol tych dni, które w powszechnym odczuciu są przede wszystkim świętami rodzinnymi. Są także świętami życzliwości, serdeczności i innych ciepłych i dobrych uczuć. Obchodzimy je w kręgu spraw i osób najbliższych, a stara tradycja każe składać sobie w tych dniach życzenia i obdarowywać prezentami.

Te dni — to również okazja do sięgnięcia myślą wstecz, do zrobienia małego obrachunku z czasem i z sobą. To okazja do refleksji. A więc znów kolejny rok mamy za sobą. O ten rok staliśmy się starsi. Ale czy staliśmy się również lepsi i mądrzejsi? Czy wiele tych rzeczy, których na początku roku nam życzano, lub których sami sobie życzyliśmy, możemy zapisać na konto zysków mijającego roku?

Życzenia składane nam przez innych zostawmy na boku. Są na ogół stereotypowe, a często tylko grzecznościowe. Najistotniejsze jest to, czego pragniemy sami, co chcieliśmy osiągnąć w roku, który otwieraliśmy, który był wtedy dla nas czystą, niezapisaną kartą, z którą wiązaliśmy tyle nadziei. Jak zapisaliśmy tę kartę?

A więc życzyliśmy sobie sukcesów w pracy i nauce. A praca i nauka to my plus zadania, jakie przed

nam postawiono lub jakie sami przed sobą postawiliśmy. Jak układało się to równanie? Wykonaliśmy zadania, przestaliśmy je, czy one nas przerażały?

Zyczyliśmy sobie pociechy z dzieci. Nie rosną one w oderwaniu od domu, od rodziców. Potrzebny im jak kwiatom, odpowiedni klimat. A więc, czy mimo zmęczenia, przepracowania i własnych kłopotów potrafiliśmy mieć dla nich zawsze uśmiech i życzliwe słowa? Czy nie przechodziliśmy obojętnie obok ich dziecięcych trosk? Czy służyliśmy im radą i pomocą?

Zyczyliśmy naszym żonom, mężom, rodzicom, by dobrze nam było ze sobą. To było życzenie w dwóch kierunkach: żeby im było dobrze z nami i nam z nimi. Żeby nasze twarze były jasne i pogodne, żeby nie załamywał się głos przy słowach: mąż, żona, ojciec, matka, teściowa, lecz aby brzmiał ciepło i serdecznie!

Mieliśmy jeszcze inne drobne, prawie całkiem przyziemne życzenia. Był więc, tam i telewizor i lodówka, motocykl, zdobycie prawa jazdy, nauka angielskiego, było silne postanowienie zarzucenia palenia papierosów, udania się do lekarza z jakąś dolegliwością, pięć minut codziennej gimnastyki i

wiele, wiele marzeń i postanowień, o których (wstyd!) już może nawet dziś nie pamiętamy.

Jak więc wypadł ten obrachunek z czasem i z sobą?

Dokonaliśmy podsumowania, bo za kilka dni znów będziemy składać sobie i innym życzenia szczęścia i pomyślności!

Tym razem jednak zrobimy to trochę inaczej! Dopomóżmy tym życzeniom. Zrobimy wszystko, ale tak dosłownie wszystko, na co nas stać, co od nas zależy — aby życzenia te się spełniły. Będzie to z pożytkiem i dla nas i dla tych, którym życzenia będziemy składać.

Będzie to wymagało sporo wysiłku, trudno! Każdy nowy rok wymaga większych wysiłków niż poprzedni. Od nas zależy jakim on będzie ten Nowy 1965 Rok.



**NAJSERDECZNIEJSZE
ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE
I NOWOROCZNE
CZYTELNIKOM
I WSPÓŁPRACOWNIKOM
SKŁADA
REDAKCJA
„TARNOWSKIE AZOTY”**



TELEGRAM

Na 14 dni przed terminem wykonaliśmy roczny plan!

Dzięki ofiarnemu wysiłkowi całej załogi realizującej zobowiązanie podjęte dla uczczenia IV Zjazdu Partii, zadania produkcyjne nakreślone planem na 1964 rok dla Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, wykonane zostały w pełni w dniu 17 bm!

Do końca bieżącego roku wartość produkcji dodatkowej wyniesie 100 mln złotych.

Za Samorząd Robotniczy
Ryszard Kozioł I Sekretarz KZ PZPR inż. Stanisław Opalko Dyrektor Zakładów

NAKLAD: 4.000 egz.

TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

ROK II Nr 24 (31)

24 grudzień 1964 r.

Cena 1 zł.

Z plenum KZ PZPR

Minął rok

Ostatni rok pracy zapisał się zarówno w działalności zakładowej organizacji partyjnej, jak i w działalności całego przedsiębiorstwa trwałymi osiągnięciami. Dokonany bilans rocznej pracy organizacji partyjnej na trzecim z kolei, w bieżącej kadencji, plenum Komitetu Zakładowego PZPR wykazał wzajemny związek i zależność wyników gospodarczych przedsiębiorstwa od zaangażowanej postawy politycznej.

Mobilizacja całej załogi wokół tez IV Zjazdu Partii, wielomilionowe zobowiązania dla uczczenia tego wielkiego wydarzenia politycznego, gospodarska robota nad wykorzystaniem rezerw produkcyjnych, wyzwolona aktywność załogi wyrażająca się zgłoszeniem prawie 400 wniosków, z których większość okazała się wartościowymi propozycjami i jest obecnie wcielona w życie — to równocześnie czynniki, które umożliwiły załodze tarnowskich „Azotów” z dumą zameldować o przedterminowym wykonaniu tegorocznych zadań produkcyjnych.

Wywiad z z-cą dyrektora do spraw inwestycji mgr Wiktorem Grygielem

Nim ruszy Półspalanie

Budowane obecnie obiekty Tarnowa II mają produkować w niedalekiej przyszłości, bo już w 1965 roku akrylonitryl — półprodukt do produkcji włókna sztucznego anilany, polichlorek winylu dla przemysłu tworzyw sztucznych i amoniak, który będzie przetwarzany na nawozy azotowe. Do wytwarzania tych wysoko wartościowych półproduktów niezbędny jest acetylen i wodor. Gazy te mogą być otrzymywane z różnych surowców, jednak ich najtańszym, a dostępnym w Polsce źródłem jest gaz ziemny — metan, z którego w tak zwanym procesie tlenowego półspalania można otrzymać ich mieszaninę. Gazy te po rozdzielaniu i oczyszczeniu, są cennymi surowcami chemicznymi.

W chwili podjęcia decyzji o budowie Tarnowa II na skalę przemysłową, pracowała jedynie metoda beczniśnieniowa półspalania. Były to jednostki niewielkie opatentowane przez włoską firmę „Montecatini”. Ta firma zaferowała Polsce sprzedaż licencji na duże, pracujące metodą ciśnieniową, jednostki o zdolności produkcyjnej 50 ton acetylenu na dobę. Taką licencję firma ta sprzedawała wcześniej Stanom Zjednoczonym, Japonii, ZSRR i CSRS. Pomimo, że były to jednostki prototypowe, zdecydowano się na ich zakup ze względu na wysoką efektywność ekonomiczną pro-

cesu i niższe koszty inwestycyjne.

W bieżącym roku w prasie technicznej pojawiły się informacje, częściowo potwierdzone przez firmę Montecatini, że instalacje w USA i Japonii miały bardzo trudny rozruch, który ciągnął się długie miesiące. Np. instalacja półspalania w USA wymagała wprowadzenia poważnych przeróbek aparatury i nie osiągała projektowanej zdolności produkcyjnej. Wiadomo również było, że firma „Montecatini” wprowadziła szereg zmian w dokumentacji, które opóźniały tempo budowy I-szej jednostki półspalania w naszym przedsiębiorstwie. O wyjaśnienie tych niepokojących wiadomości zwróciliśmy się do z-cy dyrektora do spraw inwestycji mgr Wiktora Grygiewa, który przed kilkoma dniami powrócił z Włoch, gdzie

ŻYCZENIA

Kończymy rok 1964 poważnymi sukcesami! Zadania roczne zostaną przekreżone o ponad 100 milionów złotych! Realizacja zadań rocznych, jest wynikiem nieprzerwanej, ofiarnej pracy całej załogi.

Dziękując za całoroczny trud, pragniemy przekazać w imieniu Dyrekcji i Samorządu Robotniczego, serdeczne życzenia dobrych, pomysłowych rezultatów w pracy dla dobra własnego i naszego socjalistycznego państwa oraz powodzenia w życiu osobistym.

inż. Stanisław OPALKO
Dyrektor
Ryszard KOZIOŁ
I sekretarz KZ PZPR

propagandowa, szczególnie szkolenie partyjne, dobrymi wynikami legitymuje się gazeta zakładowa i radiowęzeł. Poczyniono konkretne kroki nad zorganizowaniem Zakładowego Ośrodka Propagandy Partyjnej. Pomyślnie przebiegała kampania przedzjazdowa, a liczne wnioski zgłoszone w toku dyskusji są obecnie rozpatrywane, względnie realizowane przez poszczególne komórki organizacyjne.

Dla zabezpieczenia gospodarczych zadań przedsiębiorstwa, egzekutywa KZ i egzekutywy poszczególnych podstawowych organizacji partyjnych zajmowały się bieżącą analizą zadań produkcyjnych i inwestycyjnych aktywnie uczestnicząc w przewidywaniu istniejących trudności.

We wnioskach, które podjęte zostały na zakończenie obrad czytamy m. in. zalecenie, by zaktywizować działalność grup partyjnych, mocniej wiązać pracę partyjną z działalnością produkcyjną, nasilić pracę ideologiczną i inne ważne, w pracy zakładowej organizacji, zadania.

W najbliższych tygodniach w kampanii sprawozdawczej poszczególne podstawowe organizacje partyjne dokonają podsumowania swej działalności.

Czesław Pasuła

Uwaga czytelnicy

Przypominamy! Termin zgłoszenia rocznej prenumeraty „Tarnowskich Azotów” upływa 31 grudnia br. Czytelnicy, którzy zaprenumerują na rok 1965 naszą gazetę, otrzymają wraz z pierwszym numerem gazety w przyszłym roku, kalendarz ścienny „Tarnowskich Azotów”.

Jak wiadomo od stycznia 1965 roku, „Tarnowskie Azoty” ukazywać się będą trzy razy w miesiącu, a roczna zakładowa prenumerała zbiorowa wynosi 15 złotych!

Zgłoszenia na prenumeratę prosimy przekazywać na adres redakcji — budynek centrali telefonicznej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Powstaje Zakład Produkcji Doświadczalnej JNS w Tarnowie

W związku z brakiem w kraju wytwórni instalacji ciężkiej i półtechnicznych oraz aparatów i urządzeń nietypowych — szczególnie tych małych — potrzebnych dla placówek naukowo-badawczych oraz w celu wyeliminowania importu tych urządzeń, decyzją ministerstwa przemysłu chemicznego powołano przy Instytucie Nawozów Sztucznych w Tarnowie Zakład Produkcji Doświadczalnej.

Znajduje się on obecnie w stadium organizacji. Z uwagi na konieczność przeprowadzenia niezbędnych inwestycji (rozbudowa warsztatów, środków transportu, zaopatrzenia, przygotowania pomieszczeń

socjalnych) właściwą produkcję rozpocznie w IV kwartale 1965 r.

Zadaniem powołanego zakładu jest: pełne zabezpieczenie realizacji potrzeb własnych Instytutu w zakresie budowy aparatury nietypowej i urządzeń ciężkiej i półtechnicznych przeznaczonych dla celów naukowo-badawczych, wykonanie takich urządzeń dla placówek naukowo-badawczych podległych resortowi przemysłu chemicznego, wykonywanie — w miarę możliwości — urządzeń nietypowych dla placówek naukowo-badawczych innych resortów (szkolnictwo wyższe, PAN itp.). Priorytet wykonywania prac ustalony będzie przez komisję resortową MPCH.

Zakład, przy którym utworzono pracownię konstrukcyjną, warsztaty mechaniczne, elektryczne i szklarskie posiadać będzie własne zaopatrzenie, księgowość, transport, prowadzony będzie na rozrachunku gospodarczym.

Kierownikiem zakładu został mgr inż. J. Rozkrut. Stan zatrudnienia w I etapie wynosić będzie według preliminarza na 1965 r. — ok. 120 osób w latach następnych podniesie się docelowo do około 250 osób. Gros załogi stanowić będą fachowcy o najwyższych kwalifikacjach, mechanicy, elektrycy (nawet specjaliści od elektroniki) i inni rzemieślnicy.

Uruchomienie przy Instytucie Nawozów w Tarnowie tak potrzebnej i pożytecznej placówki rozwiąże zapewne dotychczasowe trudności i braki w zakresie wykonywania aparatury nietypowej.

wb.

Z obrad plenum Rady Zakładowej

Dynamiczny rozwój przedsiębiorstwa z jednej strony i modernizacja starych urządzeń produkcyjnych, wymagająca zabezpieczenia zdrowia załogi. W okresie wprowadzania coraz to nowszych związków chemicznych o nieznanych działaniach toksycznym, nowych technologii, ochrona zdrowia ludzkiego staje się problemem niesłychanie ważnym problemem, który trzeba stawiać na równi z zadaniami produkcyjnymi.

W naszym zakładzie obok normalnych, spotykanych w każdym przemyśle, zagrożeń typu mechanicznego, występują o wiele gorsze zagrożenia wynikające z właściwości stosowanych surowców, otrzymywanych produktów, które często szkodliwie działają na organizm ludzki.

Zabezpieczenie odpowiednich warunków pracy, kontrola stanu zdrowia, odpowiedzialna opieka lekarska to zadania zakładowego lecznictwa zapobiegawczego. Działalność Zakładowego Lecznictwa Zapobiegawczego przy-

nosiła już wiele dobrego. Pod jego nadzorem przeprowadzono kontrole klimatyzacji hal produkcyjnych, wprowadzono urlopy profilaktyczne na wydziałach specjalnie zorganizowanych,

dożywiania. W ośrodkach leczniczych w bieżącym roku przebywało około 237 pracowników częściowo z rodzinami. ZLZ jest wyposażone w nowoczesne urządzenia medyczne m. in. w aparat EKG, aparat rentgenowski i specjalny ambulanś.

Zarządzeniem dyrekcji została powołana społeczna komisja przy ZLZ, której zadaniem jest podejmowanie na wniosek lekarzy rejonowych decyzji o zmianie stanowiska pracy, pracownika przebywającego w ciągłym leczeniu. Niektórzy kierownicy zakładów i wydziałów często nie

przestrzegali tych zleceń, stwarzając dodatkowe kłopoty służbie zdrowia i organom społecznym.

Uwzględniając postulaty i wnioski pracowników pod adresem ZLZ, rada zakładowa postanowiła powołać komisję mającą na celu przeprowadzić analizę działalności za-

współzycia. Te niedociągnięcia powinny zostać usunięte. Tym, wydawało by się, mniej ważnym sprawom kierownictwo ZLZ powinno poświęcić więcej uwagi.

Wiemy wszyscy, że szczególnie ważna w naszym zakładzie jest działalność profilaktyczna mająca na celu zapobieganie schorzeniom, chorobom. Tym celem służą przesiewienia małoobrazkowe, badania specjalistyczne, okresowe, profilaktyczne. Terminy tych badań niejednokrotnie źle rozplanowane, powodują niepotrzebne komplikacje i w efekcie niewykonanie postawionych wcześniej zadań.

Kontrola w poszczególnych zakładach wykazała, że częsty jest brak tam apteczek, ich źle wyposażenie, co też musi ulec natychmiastowej zmianie.

Problemy omawiane powyżej w dużym skrócie były ostatnio tematem obrad plenum rady zakładowej. Po ożywionej dyskusji, krytycznych uwagach i wnioskach plenum podjęło szereg ważnych uchwał, które wpłyną na poprawienie istniejącego stanu rzeczy.

Zmiany w konstrukcji palnika załatwiają Włosi. Dostarczą oni w ramach swoich zobowiązań kontraktowych zmienione części palnika już w lutym 1965 r. Zmianę wypełnienia kolumn myjących na półki rusztowe wykonamy we własnym zakresie w oparciu o rysunki, które nasze biuro projektów opracuje na podstawie przywiezionych przez nas podkładów. Są to roboty dość pracochłonne, jednak nie spowodują istotnego opóźnienia. Trudniejsza będzie sprawa z żadaną wymianą kolan z fałdowanych na gładkie, jeśli specjaliści włoscy nie zlagodzą tego warunku, będziemy mieli zasadnicze trudności w zabezpieczeniu materiałów i wykonaniu prefabrykacji kolan.

A kto poniesie koszty tych zmian?

Wymienione części urządzeń i ewentualne nowe aparaty z importu dostarczy firma „Montecatini” w ramach dotychczasowej umowy kontraktowej, zaś koszty robót montażowych będziemy musieli pokryć sami.

Kiedy można spodziewać się rozpoczęcia rozruchu technologicznego instalacji półspalania?

Rozruch instalacji oczyszczania gazu w ramach tzw. intensyfikacji syntezy rozpocznie się w II kwartale przyszłego roku, zaś rozruch krakingu, koncentracji i oczyszczania acetyleny należy się spodziewać w III kwartale 1965 r. W tej chwili przygotowuje się już osadę techniczną dla tych obiektów. Zabezpieczyliśmy przyjazd specjalistów włoskich do rozruchu technologicznego w zakresie, jaki zostanie uznany przez nas za konieczny oraz wyjazd około 30 naszych pracowników technicznych na przeszkolenie do kilku zakładów włoskich, w których znajdują się instalacje pracujące na technologii analogicznej do naszej.

Dziękujemy za rozmowę i sądymy, że wyjaśnienia te pozwolą właścicielom zrozumieć naszym Czytelnikom poruszone trudne sprawy.

Ze strony redakcji życzymy Pann Dyrektorowi i całej załodze budującej ten obiekt pomyślną realizację zadań inwestycyjnych w nadchodzącym roku i szybkiego oddania do ruchu instalacji półspalania i amoniaku.

Rozmawiał ZT

W trosce o zdrowie załogi

kladowej służby zdrowia.

Komisja stwierdziła szereg niedociągnięć wpływających na zdrowie załogi, brak dyscypliny, źle operatywności kierownictwa.

I tak stwierdzono, że lekarze nie przestrzegają urzędowych godzin przyjęć, że pracownicy wyciekający na przyjęcie przebywają w zadymionych poczekalniach, w roboczych ubraniach, które z braku szatni nie ma gdzie pozostawiać. Personel pielęgniarski i administracyjny często swoim zachowaniem daleko odbiega od podstawowych zasad kulturalnego

wprowadzonych zmianach bezawaryjnie i z dobrymi rezultatami produkcyjnymi.

Stwierdziła to delegacja ministerstwa przemysłu chemicznego, która odwiedziła w ruchu obiekt półspalania w Japonii. Po dokonaniu zmian, które uznano za konieczne firma „Montecatini” nie ma powodów do obaw, że nasza instalacja półspalania nie będzie pracowała dobrze.

Nim ruszy Półspalanie

Jakiego rodzaju będą zmiany, które będziemy musieli wykonać już w I-szej jednostce półspalania?

Jak ogólnie wiadomo firma „Montecatini” wprowadziła już do chwili obecnej szereg zmian technologicznych w budowanej się u nas jednostce półspalania. Zmiany te dotyczą zasadniczo zastąpienia palnika o zdolności 50 t/d acetyleny, który nie zdał egzaminu w produkcji, dwoma palnikami o zdolności 25 t/d acetyleny każdy oraz zmiany sposobu oczyszczania gazu od dwutlenku węgla. Ich konsekwencją są zmiany w konstrukcji szeregu aparatów, w systemie orurowania i aparaturze pomiarowo-regulacyjnej, co znacznie utrudniało naszą budowę i przyczyniło się do powstania opóźnień w jej realizacji.

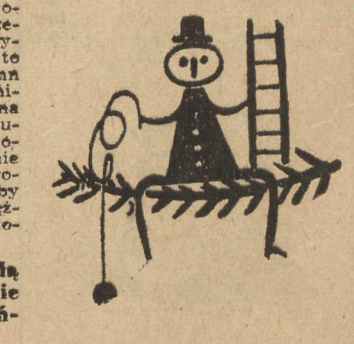
Na podstawie analizy ekspertów włoskich, którzy przebywali przez kilka tygodni na obiekcie półspalania w USA, zmiany, które zapewniły dobrą pracę tej instalacji można podzielić na dwie grupy: pierwsza to zmiany konieczne dla usprawnienia pracy jednostki i zapewnienia ruchu przy prowadzeniu rozkładu gazu ziemnego z każdego zloza, drugie to zmiany specyficzne dla instalacji amerykańskiej, które wynikły z skutku prowadzenia rozkładu gazu ziemnego posiadającego dużą zawartość gazoliny.

W tym przypadku zachodzi konieczność budowy specjalnej instalacji tzw. mycia gazolinyowego do usuwania z gazu naftalenu, który powstaje w toku procesu. Według opinii specjalistów włoskich, budowa takiej instalacji w naszym zakładzie nie będzie potrzebna, gdyż gaz ziemny, na którym prowadzić będziemy proces, jest gazem „suchym” zawierającym jedynie niewielką ilość węglowodorów ciężkich.

A więc jakie zmiany będą konieczne?

Jest ich właściwie trzy: zmiana konstrukcji piły palnikowej palnika, polegająca na wprowadzeniu intensywnego chłodzenia, co gwarantuje jej długą żywotność — to pierwsza, druga to wymiana wypełnienia po kolumnach z pierścieni Rashinga na ruszty stanowiące półki, co usunie kłopoty z zatykaniem się kolumn sędzą, trzecia zaś to żądanie zastosowania na wszystkich rurociągach gazu kolan gładkich, aby umożliwić zbieranie się cięższych acetylenów w fałdach kolan rurociągów.

Czy zmiany te będą trudne w realizacji i czy nie spowodują opóźnienia zakończenia prac montażowych?



Naszym zdaniem

Biurokracja?

Usprawnienia administracji państwowej i gospodarczej to problemy, którym na przestrzeni ostatnich lat poświęcono wiele czasu, na rozmaitych naradach władz partyjnych i gospodarczych.

Nie bez racji bowiem na rzeka się ciągle na tzw. biurokrację. Niedawno w „Gazecie Krakowskiej” ukazał się ciekawy artykuł poruszający te właśnie sprawy. Autorka D. Zabłocka stwierdza, że administracja pochłania rocznie w naszym kraju kilkanaście miliardów złotych z budżetu państwowego, a nasza kadra inżynierska zaledwie 30 proc. swojego czasu poświęca na zajęcia właściwe jej kwalifikacjom, natomiast resztę czasu pochłaniają jej prace typu biurowego. Tak więc pilnym wydaje się poszukiwanie nowych rozwiązań zmierzających do usprawnienia administracji.

Ten problem aktualny jest również w naszym przedsiębiorstwie i będzie coraz ważniejszy w latach następnych, kiedy stanemy się kombinatem zatrudniającym dziesiątki tysięcy pracowników. Wylonią się wtedy dodatkowe trudności np. przy obliczaniu zarobków, przy czynnościach związanych ze sprzedażą naszych produktów, nie biorąc pod uwagę innych, większych i bardziej zasadniczych zadań. Ulepszenie i usprawnienie administracji jest więc sprawą godną zainteresowania, zaś myśl racjonalizatorską w administracji należy traktować tak, jak każde usprawnienie w produkcji.

TA.

Prawnik odpowiada

Do naszej redakcji wpłynął list jednego z pracowników przedsiębiorstwa, który zapytał, czy słusznie postąpiła dyrekcja zwalniając bez wypowiedzenia pracownika wynoszącego za bramę przedmiot stanowiący własność zakładu. Czy to nie za duża kara?

Każda umowa o pracę może być rozwiązana z ważnych przyczyn lub z winy pracownika przed terminem, bez wypowiedzenia. Prawo pracy i dekret z dnia 8 I 1964 r. (Dz. U. nr 2 poz. 11 z późniejszymi zmianami) określa szczegółowo, kiedy takie nadzwyczajne rozwiązanie umowy może nastąpić.

W myśl przepisów art. 2 ust. 1 wymienionego dekretu zakład może zwolnić pracownika bez wypowiedzenia, jeżeli:

● pracownik dopuścił się przestępstwa, którego popełnienie uniemożliwia zatrudnienie go na zajmowanym stanowisku, o ile

dopuszczenie się tego przestępstwa jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem.

● pracownik naruszył podstawowe obowiązki pracownicze.

● pracownik z własnej winy utracił uprawnienie do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku.

W opisanym przez naszego korespondenta przykładzie rewizja osobista pracownika przed wyjściem z pracy wykazała, że skradł on przedmiot wartości (ok. 300 zł.) z zakładu.

Czyn ten stanowi przestępstwo (kradzież) przy czym jest oczywiste, że pracownik go się dopuścił — znaleziona rzecz przy nim. Nie ma zatem możliwości zatrudnienia go na zajmowanym stanowisku, skoro wykazuje on pracę dla dokonywania kradzieży. W myśl art. 2 ust. 1 dekretu istnieje pełna podstawa do zwolnienia.

przekroczone zostaną na koniec roku o 600 ton. Jest to osiągnięcie tym cenniejsze, że cała ta nadwyżka znalazła się na liście produktów eksportowych.

Jeśli się zważy, że zakład chloru nie otrzymał z inwestycji IV kompresora, na którym budowany był plan produkcji chloru, a mimo tego swoje zadania roczne wykonał z nadwyżką 7 mln zł — to jest to duża zasługa tamtejszej załogi, a w szczególności brygad remontowych służby gl. mechnika.

Oprócz tych pożytecznych zjawisk odnotować również trzeba te pozycje planu, które nie zostaną w pełni zrealizowane. Plan na 1964 r. zakładał produkcję amoniaku w wysokości 156 tys. ton, z czego 154 tys. ton na dotychczasowej instalacji, a 2000 ton na nowej instalacji w Tarnowie II. W Tarnowie I przewiduje się wyprodukować 154 400 ton, zaś niedobór 1 600 ton amoniaku, pochodzi z nieuruchomienia jednostki półspalania.

Przewidziana planem na rok bieżący nowa produkcja dwufosfatu paszowego nie została uruchomiona. Na zwołanym w lipcu sympozjum z udziałem profesorów wyższych uczelni ustalono przyczyny dotychczasowych niepowodzeń rozruchowych i przedsięwzięto środki oraz nowe rozwiązania, zmierzające do opanowania tej prototypowej technologii. Na niepełne wykonanie zadań w produkcji aparatury chemicznej wpłynęły, oprócz zmian w układzie asortymentowym robót, również okresowe trudności w zaopatrzeniu materiałów i niepełne zatrudnienie.

Uzależnienie pracy zakładu elektrowni od zadanym przez Okręgową Dystrykcję Mocny grafik, obniżenie produkcji energii elektrycznej w okresie pozaszczytowym do technicznego minimum, co spowoduje głównie wykonanie planu rocznego energii elektrycznej tylko w 90 proc. Tak więc nie rezerwy, a szczególna mobilizacja i ofiarny wysiłek poszczególnych załóg, złożyły się na przedterminowe wykonanie tegorocznych zadań produkcyjnych.

Komentarz ekonomisty

Na 14 dni przed terminem

Syrena fabryczna i wysłane meldunki oznajmiły w dniu 17 grudnia wszystkim zainteresowanym, że zadania w produkcji globalnej naszego przedsiębiorstwa określone rocznym planem na 1964 r. wykonane zostały w pełni na 14 dni przed terminem i że do końca wartość dodatkowej produkcji wyniesie 100 mln. zł.

Nasuwa się tutaj przypuszczenie, że plan roczny, który przewiduje się wykonać w 104,5 proc. kryć musiał w sobie rezerwy, pozwalające na dość znaczne stosunkowo jego przekroczenie. W istocie jednak zadania te — jak to zresztą wynika z odczytów uchwały KSR, zatwierdzającej plan techniczno-ekonomiczny na 1964 r. — były dość napięte i to na wszystkich prawie odcinkach. Skąd wobec tego bierze się te 100 mln wartości produkcji dodatkowej?

W większej części nadwyżka ta pochodzi z ponadplanowej produkcji nawozów azotowych, uzyskanej z pozaplanowej dostawy amoniaku z zewnątrz i amoniaku przeznaczającego na azotny amonu, a którego uruchomienie poważnie zostało opóźnione. Przewiduje się, że do końca roku, zakład nawozów wyprodukuje ponad plan około 30 tys. ton. saletraku. Duży udział w produkcji dodatkowej posiada również zakład kaprolaktamu. Plan roczny kaprolaktamu oparty był na pełnej zdolności produkcyjnej, przy mocno napiętym bilansie surowcowo-materiałowym.

Jedynie przyspieszenie przeprowadzonej intensyfikacji aparatury i obniżenie wskaźników zużycia deficytowych surowców oraz wyjątkowa operatywność służby zaopatrzenia sprawiły, że trudne zadania produkcyjne kaprolaktamu

W zakładzie kaprolaktamu

W zakładzie kaprolaktamu zarówno KSR, jak i kierownictwo oraz cała załoga, poświęciły planowi na 1965 rok wiele uwagi, odbyło się szereg dyskusji i narad, rezultatem których jest zatwierdzenie przez załogę planu produkcyjnego wyższego, niż to przewidywał na 1965 odpowiedni wycinek planu 5-letniego — o 1300 ton! Zatwierdzony plan cechuje dynamika i realność!

DYNAMIKA — bo będzie wyższy od przewidywanego wykonania 1964 r. o ok. 33 proc. W wyniku analizy możliwości ustalenia zadania początkowo na poziomie 16.200 ton, potem jednak podniesiono do 16.300 ton kaprolaktamu. Były nawet tendencje ustalania zadań planowych 1965 r. w wysokości 20.000 ton. Jednakże na przeszkodzie stanął brak pokrycia potrzeb w niektórych surowcach. Ostatecznie przyjęto plan w wysokości 16.300 ton, ale równocześnie trwa intensyfikacja kaprolaktamu do 20.000 ton na rok, która zostanie zakończona w końcu 1965 roku.

Plan na 1965 r. cechuje **REALNOŚĆ**, bowiem przy spełnieniu kilku postulatów ustalone wielkości powinny być wykonane, a nawet w sprzyjających warunkach przekroczone.

Jakie to postulaty? Sprowadzają się one do:

- utrzymanie rytmicznych dostaw surowców oraz zapewnienia dostatecznej ilości takich półproduktów, jak wodór i amoniak,
- dotrzymanie ustalonych terminów włączeń inwestycyjnych szczególnie na oddziale siaraczanu i wydz. cenonu,

● przyznanie dodatkowych etatów dla służby mechanicznej oraz dla służby elektrycznej i pomiarowej zakładu.

Na konferencji KSR wyrażono również o przydział etatów dla postępu technicznego, gdyż przyznane na 1965 r. etaty zapewniają jedynie potrzeby produkcji.

Zrealizowanie przyjętego planu na 1965 r. przyniesie duży wzrost produkcji i znaczne oszczędności surowców, a w ostatecznym rachunku dalszą poprawę wyników ekonomicznych Zakładu kaprolaktamu.

mgr Henryk Słyk



Zima w Tatrach...

Po II Plenum KC PZPR

Truizmem jest twierdzenie, że rok 1965 będzie trudnym w tarnowskich „Azotach”. Prawda ta dotarła do kadry technicznej i ekonomicznej załóg poszczególnych wydziałów czy oddziałów kombinatu już dawno. Równocześnie z nią dotarł wyrażony przez uchwały II Plenum KC apel partii: lepiej, rozumnie gospodarować, solidnie przygotowywać się do realizacji napiętych zadań, usuwać przeszkody, braki i niedociągnięcia, wyszukiwać rezerwy produkcyjne — tak by nakreślone zadania nie tylko wykonać ale i przekroczyć... Tego bowiem wymaga aktualna sytuacja gospodarcza państwa.

W tarnowskim kombinacie chemicznym załogi poszczególnych zakładów inspirowane przez aktywną partijną i związkową, rozpoczęły analizę możliwości — konfrontację propozycji planu z rzeczywistością, z realnymi możliwościami. W gorącej często kontrowersyjnej dyskusji na konferencjach samorządów robotniczych, egzekutywach partyjnych i „na roboczo” w niewielkich grupach, krzyżowały się racje, cyfry i wskazówki — by następnie przybrać formę wniosku czy propozycji. Zaczynamy od zakładu syntezy — zwanego — nie ma w tym żadnej przesady — sercem tarnowskich „Azotów”.

PLAN I REZERWY

KONTPLAN ZAŁOGI ZAKŁADU SYNTEZY

Zadania sformułowane w planie produkcji przedsiębiorstwa na 1965 rok były dla nas w początkowej wersji nie do przyjęcia. W 1965 roku — mówi kierownik zakładu syntezy mgr inż. Jerzy Stankiewicz — zwłaszcza w drugim półroczu wystąpią duże trudności w produkcji amoniaku ze względu na brak gazu. Spowodowane to zostanie koniecznością skierowania części gazu ze starego ciagu do rozruchu obiektów Tarnowa II. Również plan produkcji tlenu sprężonego w wersji podanej przez dział planowania jest nierealny z dwóch choćby powodów: w pierwszym i drugim kwartale ustawiono go powyżej zdolności produkcyjnych aparatów reaktyfikacji powietrza, a w trzecim i czwartym kwartale powyżej możliwości zakładowych istniejącej ładowni. Z innymi produktami (za wyjątkiem siaraczanu sodu) nie powinniśmy mieć trudności, jeśli tylko dostawy surowców będą przebiegały rytmicznie... Trudności te, a w szczególności fakt straty poważnych ilości gazu syntezowego, który po przejściu nowych instalacji miał być po prostu wydmuchiwany w powietrze, nie dawały spokoju kadry inżynierskiej tego zakładu.

Pierwszy na szczęśliwy pomysł wpadł inż. Stanisław Ludwiczak — kierownik techniczny zakładu syntezy. Straty gazu kierowanego do rozruchu instalacji Tarnów II wynoszą w przeliczeniu na amoniak minimum 2000 ton

Twórcy tej koncepcji inżynierowie Jerzy Stankiewicz, Stanisław Moskal i Jan Proć uznali, że jeśli wybudowany zostanie rurociąg tlenu 95 proc. oraz rurociąg azotowy z nowego aparatu do zbiornika azotu oraz uruchomiony zostanie, najpóźniej do kwietnia przyszłego roku, nowy aparat reaktyfikacji powietrza to prócz realizacji planu tlenu steżonego będzie można uzyskać dodatkowe korzyści m. in. po uruchomieniu nowego aparatu będzie można odstawić stare, nieekonomiczne aparaty reaktyfikacji powietrza co spowoduje znaczne obniżenie kosztu produkcji tlenu. Zaś obsługa starych aparatów zatrudniana zostanie przy produkcji tlenu sprężonego, którego wyższy o 50 proc. plan przy obecnej obsadzie jest niemożliwy do wykonania; zagospodarowania części tlenu z nowego aparatu do zgazowania koks w generatorach pozwoli na zmniejszenie zużycia koks w roku 1965 na sumę około 3 miliony złotych.

Jak widzimy załoga zakładu syntezy po gospodarsku rozstrzygła trudne problemy planu na 1965 rok.

Jest tylko jedno ale. Propozycje te nie są możliwe do wykonania wyłącznie siłami zakładu syntezy. Konieczna jest pomoc głównie przy budowie niezbędnych rurociągów ze strony działu inwestycji.

Sądźmy, że kierownictwo administracyjne zakładów jak również kierownictwo organizacji partyjnej i związkowej udzieli nam pomocy, a hahmy mogli trudne zadania 1965 roku w pełni wykonać — mówili towarzysze z syntezy na Zakładowej Konferencji Samorządu Robotniczego. R.M.

amoniaku wartości prawie 8 milionów zł.

Gdyby tak gaz syntezowy po przejściu przez instalację Tarnowa II zawrócić i wykorzystać w stałym ciągu produkcyjnym? W ślad za pomysłem poszły obliczenia, zaś inwentaryzacja rurociągów wykazała możliwość wykorzystania jednego z nich, którym po uruchomieniu Tarnowa II ma być zwracana do konwersji CO na starym ciągu, frakcja CO + N₂ z aparatu Messera... Potrzeba tylko zainstalować dodatkowo ok. 50 m rurociągu.

Rozwiązanie inż. St. Ludwiczaka wróciło na obrady samorządu robotniczego w formie propozycji załogi zakładu syntezy. Podobnie było z zabezpieczeniem wykonania planu tlenu sprężonego. Kierownictwo zakładu ustaliło warunki, które są niezbędne do pełnej jego realizacji: i tutaj rzecz ciekawa. Zobowiązują one obok działu inwestycji przede wszystkim... załogę zakładu syntezy.

Uczniowie szkoły nr 8 dziękują!

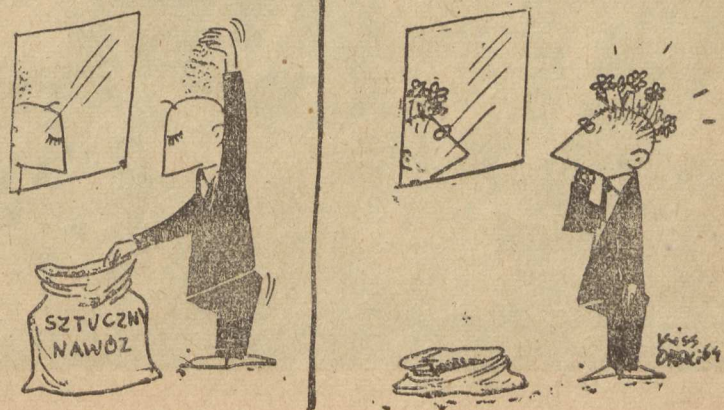
Kierownictwo Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego naszego przedsiębiorstwa, otrzymało ostatnio podziękowanie uczniów Szkoły Podstawowej nr 8 w Tarnowie — Świerczkowie za naprawienie podłogi w sali gimnastycznej, które publikujemy:

„Samorząd Uczniowski i Szkolne Koło Sportowe przy Szkole Podstawowej nr 8 Pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego w Tarnowie — Świerczkowie składa serdeczne podziękowanie załodze i kierownictwu SOWI przy Zakładach Azotowych w Tarnowie za przeprowadzoną w rekordowym tempie naprawę podłogi w sali gimnastycznej.

Jest to jeszcze jeden dowód opieki i przyjaznego stosunku załogi Zakładów Azotowych do młodzieży i nauczycieli.

Za Samorząd Uczniowski
STANISŁAW LIS
Za Szkolne Koło Sportowe
mgr ANNA SIEGEL

Uśmiechnij się...



Kto się tym za mnie?

Budując oddział azotowy amonu (w zakładzie produkcji nawozów), niektórzy instalacje m. in. absorpcyj i kotły tlenowe usytuowano (i słusznie) na wolnym powietrzu.

Należało więc pomyśleć również o zabezpieczeniu pracowników, obsługujących te stanowiska ciepłej odzieży. Tymczasem do dnia dzisiejszego takiej odzieży brak a przecież nadeszła zima, a z nią mrozy! Interwencje pracowników i przedstawicieli rady oddziałowej nie odnoszą skutku.

Jak w takiej sytuacji sprawnie obsłużyć aparaturę?

Kto winien zająć się załatwieniem tej sprawy? Chyba kierownictwo zakładu produkcji nawozów wspólnie z działem bhp i referatem odzieżowym.

Projektowanie winno przecież iść w parze z zapewnieniem załodze właściwych warunków pracy.

S. G.
(nazwisko znane redakcji)

ROLNIKU! Czy wpłaciłeś już na SFBS?

Szeroko rozwinięta akcja budowy szkół, likwidująca wieloletnie zaniedbanie w tej dziedzinie znajduje wysoką ocenę i poparcie całego społeczeństwa. Wydawać by się mogło, że na ten cel nikt nie pożałuje złotówki. Każdy przecież pragnie, by dzieci jego zdobywały wiedzę, w lepszych niż ongiś warunkach. Szczególnie aktywnie zareagowali na apel Frontu Jedności Narodu — robotnicy.

Z dumą możemy stwierdzić, że załoga tarnowskich „Azotów” przoduje w ofiarności na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Dowodem tego są trzy piękne nowe szkoły wybudowane w ciągu minionych dwudziestu lat. Okazuje się jednak, że nie wszyscy wywiązujemy się z tego podstawowego obowiązku społecznego. Są wśród nas tacy, którzy zalegają z opłatami na ten cel. Są to przeważnie pracownicy zakładów rekrutujący się ze wsi i tam prowadzący gospodarstwo rolne.

Zastanawia to tym bardziej, że przecież nie ma nowych, pięknych budynków szkolnych buduje się z tego właśnie funduszu w licznych wsiach Ziemi Tarnowskiej, a żeby się w nich była dzieci tych właśnie rolników, którzy zalegają z wpłatą na fundusz budowy szkół...

Liczymy, że nasz apel do zatrudnionych w naszym przedsiębiorstwie robotników zamieszkałych na wsi o terminowe wywiązywanie się z obowiązku wpłaty na fundusz budowy szkół z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego, odniesie pożądany skutek!

ga

U progu samodzielnego życia (List do redakcji)

Jeszcze parę dni a z kalendarza zerwiemy ostatnią kartę. Rzeczą normalną jest fakt, że w ostatnim okresie kończącego się roku zastanawiamy się nad przeżytymi dniami.

Mija rok 1964... Rok dla mnie i dla moich rówieśników szczególny. Dlaczego?

W tym bowiem roku składaliśmy egzamin dojrzałości i wkroczyliśmy w nowy etap swego życia. Każdy, kto zdawał maturę, wie jak ogromnym jest przeżyciem. Pierwsza próba własnych sił, próba której pamięta się zawsze. Po maturze nie ma jednak wypoczynku dla tych, którzy chcą naukę kontynuować. Ja należałem właśnie do nich. Szczęście mnie jednak opuściło. Egzamin na wyższe studia zdałem, lecz nie zostałem przyjęty. Rzecz normalna w epoce wyżu demograficznego. Mimo jednak, że zdawałem sobie z tego sprawę, ogarnął mnie pesymizm i niewiara w własne siły. Zupełnie się zalamiałem. Dni uciekały, a ja nie podejmowałem żadnej decyzji. Wreszcie postanowiłem pójść do pracy. Gdziekolwiek! Może na drugi rok wystartuję pomyślniej?

Zarejestrowałem się w biurze zatrudnień i... koniec. Pracy nie ma! Cóż z tego, że miałem dobre chęci, jeżeli rozbiły się one o jedno zdanie pani z okienka: „nie, nie ma”.

Po postanowieniu szukać na własną rękę. Pojechałem do Zakładów Azotowych. Udało się! Otrzymałem pracę w zakładzie o wielkiej przyszłości, zatrudniającym kilkanaście tysięcy pracowników. Teraz znowu ogarnął mnie lęk. Bałem się nowego środowiska. Dręczyły mnie pytania: jak będzie, czy dam sobie radę. Jak spełniać będę swoje obowiązki. Przede wszystkim jednak dręczyła mnie myśl, jak ułożą się stosunki z moimi współpracownikami.

W pierwszych dniach patrzyłem na wszystkich nieufnie, niewierząc nikomu. Zdawało mi się, że wszyscy czyhali na moje potknięcie. W tej chwili nie ma o tym mowy, a sprawiła to ogromna życzliwość mojego nowego środowiska. Najważniejszym wydało mi się fakt, że temu mojemu pierwszemu zetknięciu z pracą nie towarzyszyło żadne rozczarowanie, czy uraza. Nie pozostawiono mnie samego. Pomagano mi i ta pomoc przywróciła mi wiarę w siebie. Jestem z pracy zadowolony i poważnie myślę o podjęciu studiów zaocznych. Nie chciałbym opuszczać zakładów, nawet na najkrótszy okres czasu. Codziennie rano dojeżdżam do pracy autobusem z Tarnowa i codziennie jadę z jakimś dziwnie radosnym uczuciem.

Cieszę się z tego, że znalazłem swoje miejsce w świecie wśród życzliwych mi ludzi. Na pewno jest więcej takich przedstawicieli młodzieży jak ja.

Niech napiszą do ciebie, Redakcjo.
GM
(imię i nazwisko znane redakcji)

Kącik BHP

O tym powinienes wiedzieć!

Obowiązek przestrzegania przepisów bhp jest sprawą bardzo ważną! Spoczywa on zarówno na kierownictwie zakładów, jak i na wszystkich pracownikach.

● Kierownictwo zakładów ma obowiązek zapewnić bezpieczeństwo, higieniczne warunki pracy, całej załodze.

● każdy kierownik zakładu, wydziału, majster i brgadzista jest osobście odpowiedzialny za stan bhp na swoim odcinku pracy.

● przestrzeganie bhp jest obowiązkiem każdego pracownika, każdy może zostać ukarany za niedostosowanie się do przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy. Może to być odpowiedzialność karnosądowa, karno-administracyjna lub służbowa.

Niespostrzeżenie mija czas. Koniec roku jest dogodnym momentem do oglądnięcia się na drogę, którą przez 365 dni kroczyliśmy. Taki krótki noworoczny przystanek sprzyja zastanowieniu się, dokonaniu częściowego choćby bilansu.

Spróbujmy i my dzisiaj dokonać gospodarskiego ob rachunku. Zrobimy to trochę z innych pozycji, niżby uczynił to ekonomista, czy polityk. Po prostu przypomnimy naszym Czytelnikom niektóre ważne i mniej ważne fakty i wydarzenia — naszym zdaniem — zasługujące na uwagę, jakie miały miejsce na zakładowym podwórku.

A więc — przeżyjmy to jeszcze raz...

STYCZEN

Plan za rok 1963 pomimo trudnych dni „zimy stulecia” został wykonany w ostatnich dniach grudnia. Właśnie w styczniu Konferencja Samorządu Robotniczego dokonała podsumowania wyników produkcyjnych minionego roku. Omówiła również zadania produkcyjne i inwestycyjne na rok bieżący. Zaapelowała o lepszą wydajność, gospodarność i rytmiczność w związku z poważnymi, trudnymi zadaniami, jakie nas czekały. Załoga tarnowskich „Azotów” nie szczędziła wysiłku i już w styczniu dobrze wystartowała wykonując plan w 101 procenta. Było to zasługą m. in. zakładu kaprolaktamu, który dał ponad plan 410 ton tego cennego surowca.

Również młodzież zakładów podsumowała dwuletnią działalność — wybierając nowe władze. I sekretarzem KZ ZMS został tow. Edward Urban, znany i lubiany działacz młodzieżowy.

Tarnów II — wielka inwestycja polskiej chemii interesuje wszystkich. W roku 1964 zadania inwestycyjne były szczególnie trudne. 9 stycznia odbyła się narada Zespołu Koordynacyjnego z udziałem władz państwowych, celem zapewnienia sprawnej realizacji inwestycji i terminowego uruchamiania nowych obiektów.

W styczniu mogliśmy podziwiać i okłaskiwać chrzest artystyczny ludowego zespołu „Świerczkowiacy”. Doskonała kapela, soliści, zespół taneczny, urozmaicony repertuar zapewniają Świerczkowiakom zawsze komplet na widowni.

LUTY

Plan tego miesiąca wykonaliśmy w 101,8 procent. Najlepsze wyniki uzyskały zakłady syntezy i chloru.

Zetemesowcy Azotów już w lutym przygotowywali się do obchodów XX-lecia PRL. Zadania, jakie przed sobą postawili, to podnoszenie wiedzy i kwalifikacji, popularyzacja dorobku XX-lecia, upowszechnienie kultury, sportu, turystyki, praca społeczno-użytkowa.

Jednym z pierwszych czynów na XX-lecie, to zabezpieczenie urządzeń hal produkcyjnych starego saietrzaku i starej miynowni wartości półtora miliona złotych. Realizatorami tego czynu byli zetemesowcy tych właśnie wydziałów.

STO LAT DLA OSESKA! Pięć lat bawił nas dobrym tekstem, piosenką, teatrzyk aktora i autora „Osesek”. Sto lat życzyliśmy w lutym 1964 roku Kazimierzowi Oździe — zasłużonemu kierownikowi, weteranowi: Tadeuszowi Stasieczkowi i Leszkowi Pękali oraz pozostałym członkom zespołu.

Sympatycy i kibice sportu wybrali 10 najlepszych sportowców Tarnowa. Palmę pierwszeństwa zdobył Ryszard Nowak — Unia Tarnów a tuż za nim uplasowali się Zygmunt Pytko, — Unia Tarnów i Maria Karczewska — Tarnovia.

W tym samym miesiącu w pierwszy ciepły dzień piłkarze Unii Tarnów sprawili kibicom miłą niespodziankę, wygrywając z Wisłą Kraków 4:3. Na zieloną murawę wyszli sportowcy, uprzedzając wiosnę.

MARZEC

Początek miesiąca należał do kobiet. 8 marca spieszyliśmy wszyscy z symbolicznym „kwiatkiem dla Ewy” do naszych pań z najlepszymi życzeniami. Kilka dni wcześniej Liga Kobiet wybrała nowe władze. Nową przewodniczącą została znana działaczka Ligi Kobiet Antonina Surnowa.

Pamiętamy wszyscy wizytę miłego gościa. Na zaproszenie Komitetu Zakładowego PZPR przybył z wizytą przyjaźni ambasador ZSRR w Warszawie tow. Awierkij Aristow. Tow. Aristow zwiedził zakłady, spotkał się z aktywnym politycznym i gospodarczym tarnowskich „Azotów”. Z uznaniem mówił o rozwoju polskiej chemii, o sukcesach naszych zakładów. Zaciągnięte więzy przyjaźni trwają do dziś.

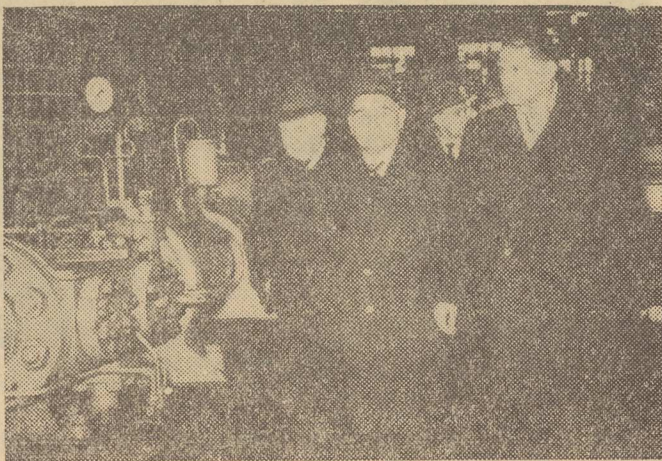
Marzec to miesiąc zamykający pierwszy kwartał realizacji planu, który wykonano w 101,8 procenta. Dobry start trwał! Oby tak dalej!

Tymczasem mnożą się cenne zobowiązania dla uczczenia XX-lecia PRL. Wartość zobowiązań młodzieży zetemesowskiej wyniosła 2 mln. 151 tys. 680 złotych.

Zespół „Osesek” obchodził 5 lat swego istnienia

Zastosowanie najnowszych osiągnięć nauki w przemyśle staje się obowiązkiem każdego zakładu. SITPECH-em przy Zakładach Azotowych i Biuro Urzędzeń Techniki Jądrowej w Krakowie zorganizowało ogólnopolskie seminarium radioizotopowe. Tematem obrad było zagadnienie stosowania techniki pomiarów radioizotopowych w produkcji chemicznej.

W pierwszych dniach marca — staraniem rady zakładowej — pracownicy otrzymali wreszcie gorące posiłki. Smaczne!



Ambasador ZSRR w Warszawie tow. Awierkij Aristow zwiedza zakłady

W naszym sporcie nastroje przedsezonowe. A więc na łamach „Tarnowskich Azotów” zdjęcia reprezentacyjnej 12 piłkarskiej. Wśród kibiców ożywione dyskusje. Oceniali szanse swoich pupiłów w przyszłych spotkaniach ligowych.



Gorące posiłki — z apetytem je zjadamy

KWIECIEŃ

Do IV Zjazdu Partii jeszcze trzy miesiące. Rozpoczęła się dyskusja przedjazdowa, owocna w szereg cennych wniosków i postulatów. Również w naszych zakładach odbyły się zebrania we wszystkich POP, na których omawiano problemy zawarte w tezach przedjazdowych.

W kwietniu cała załoga przeżywała uroczyste chwile. Aby skrócić czas budowy Tarnowa II załogi przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz cała załoga „Azotów” w obecności wicepremiera J. Tokarskiego, ministra przemysłu chemicznego A. Radlińskiego i innych przedstawicieli władz państwowych podjęły zobowiązania zabezpieczające terminowe wykonanie zadań 1964 roku.

Przez cały ten miesiąc trwał społeczny przegląd stanowisk pracy. Koncentrował się on głównie na przygotowaniu stanowisk pracy pod względem bhp, wprowadzeniu postępu technicznego, zwiększeniu wydajności pracy.

I tak jak w poprzednich miesiącach załoga wykonała plan, z niewielką nadwyżką — 100,8 procent!

Wszyscy cieszyliśmy się z otwarcia, jednego z nielicznych w kraju, szpitala zakładowego liczącego 40 łóżek. Pozwoliło to na lepszą opiekę lekarską pracowników, zapobieganie chorobom, likwidację skutków wypadków przy pracy.

Zetemesowcy chloru oddali swą krew ratując życie ciężko chorym. Jako honorowi krwiodawcy dali przykład humanitarności i właściwej postawy zetemesowca.

W ślad za nimi poszli inni członkowie zakładowej organizacji ZMS. Dziś grono honorowych krwiodawców znacznie się powiększyło.

M A J

Najprzyjemniejszy pachnący miesiąc w roku! Myśli się już o wypoczynku, wczasach, planuje wakacyjne wojaże.

1-maja dzień akademii, pochodów, imprez artystycznych, dzień tradycyjnej solidarności międzynarodowej klasy robotniczej w walce o pokój i socjalizm. W pochodzie szliśmy wszyscy. Ramię przy ramieniu manifestowaliśmy swą siłę, radość i przyjaźń.

To w maju szczególnie interesujemy się książką i prasą. A więc kiermasze książkowe, spotkania z pisarzami, konkursy recytatorskie i czytelnice. To zarazem święto ofiarnego działacza kulturalno-oświatowego.

Za miesiąc IV Zjazd Partii. Na zakładowej konferencji partyjnej wybrany został delegatem na obrady warszawskie towarzysz Stanisław Wolsza.

I znowu załoga wykonuje plan za maj, w 102,8 proc. Duże zasługi położyły tutaj brygady walczące o tytuł pracy socjalistycznej. Współzawodnictwo między brygadami rozszerza się coraz bardziej. Ostatnio te zaszczytne tytuły zdobyli m. in. brygady zakładu elektrowni tow. J. Woźnego, J. Ruszka i F. Szczerby.

ROK 1964



Z inicjatywy KC ZMS, ZG ZMW, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Rolnictwa odbyła się w tarnowskich „Azotach” krajowa narada młodych chemików i rolników poświęcona szczególnej roli chemii w intensyfikacji rolnictwa. W obradach uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i stronnictw politycznych oraz grupa pracowników naszych zakładów.

W sporcie „czarne dni” tarnowskiej piłki nożnej. „Tarnovia” i „Metal” żegnają się z III ligą. Nikt się tego nie spodziewał. Nie sprawiła niespodzianki i „Unia Tarnów”, którą sympatycy chcieli wreszcie napowrót zobaczyć w II lidze.

A lato za pasem!



W pochodzie pierwszomajowym szliśmy wszyscy

CZERWIEC

Nareszcie i chemicy mają swoje własne święto! Rada Ministrów i CRZZ podjęła uchwałę o ustanowieniu Dnia Chemika. Pierwsze dni czerwca wypełnione są imprezami organizacyjnymi dla uczczenia tego święta. W tarnowskich „Azotach” uroczysta akademii. Wicepremier Franciszek Waniolka i przewodniczący zarządu głównego Związku Zawodowego Chemików Paweł Tomasz przekazują załódze tarnowskich „Azotów” sztandar przechodni oraz dyplom uznania za najlepsze wyniki osiągnięte w międzyzakładowym współzawodnictwie w resorcie chemii w II półroczu 1963 r. W uroczystości biorą udział: minister przemysłu chemicznego mgr inż. Antoni Radliński, I sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. Lucjan Motyka, dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Syntezy Chemicznej prof. Władysław Plaskura i inni zaproszeni goście.

Wiemy, za co otrzymaliśmy sztandar. Po niepomysłnym dla zakładów I półroczu 1963 r. („zima stulecia”) zmobilizowaliśmy wszystkie siły, sięgnęliśmy do rezerw tkwiących w entuzjzmie załogi, i na 12 godzin przed Nowym Rokiem syreny zakładu oznajmiły wykonanie rocznych zadań.



Załoga tarnowskich „Azotów” otrzymała Sztandar Przechodni za najlepsze wyniki osiągnięte w międzyzakładowym współzawodnictwie



W Warszawie obraduje... IV Zjazd PZPR. Delegatami tarnowskich „Azotów” na Zjazd są dyrektor naczelny Zakładów Azotowych poseł inż. Stanisław Opałko i starszy aparatowy zakładu kaprolaktamu tow. Stanisław Wolsza.

Założa podejmuje dla uczczenia IV Zjazdu i XX-lecia PRL szereg zobowiązań w ogólnej wartości 122,602,8 tys. zł. Tożące się w Warszawie obrady są w centrum uwagi, zajmują umysły wszystkich ludzi. Do sekretariatu Zjazdu płyną drogą telegraficzną pozdrowienia od władz i załogi tarnowskich „Azotów” zapewniającej o pełnej realizacji zadań produkcyjnych i podjętych zobowiązań.

Tymczasem w Zakładach przekazuje się do wstępnego rozruchu fabrykę azotynu amonu. Oszczędności wynikłe z własnej produkcji tego potrzebnego związku wynoszą 42 mln zł rocznie.

W Polskę płynnie meldunek: zadania pierwszego półroczu załoga Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie wykonała w 102,9 procent. Ekonomista w naszej gazecie dotychczasową pracę ludzi w zakładzie kwituje krótkim stwierdzeniem DOBRA ROBOTA.

Czerwiec w kulturze też był miesiącem owocnym. Oprócz stałej działalności zespołów artystycznych domu kultury mamy i większe wydarzenia jak: 35-lecie istnienia zakładowej orkiestry dętej oraz miłe spotkanie z aktorem Włodzisławem Głińskim.



W TARNOWSKICH AZOTACH

LIPIEC

Polska Rzeczpospolita Ludowa ma 20 lat. Wszyscy mamy po 20 lat. Czujemy się młodo i dobrze w nowej rzeczywistości i w tym pięknym słonecznym miesiącu przygotowujemy się do obchodu wielkiego narodowego święta.

„Czynem społecznym i osiągnięciami produkcyjnymi załoga tarnowskich „Azotów” powitała 20-lecie Ludowej Ojczyzny... Mamy okazję do podsumowania naszych osiągnięć, możemy być dumni, że własnymi rękami odbudowaliśmy nasz kraj. Cieszymy się z rozwoju Ziemi Tarnowskiej, z ciągłego rozwoju tarnowskich „Azotów”. W obchodach święta 20-lecia biorą udział wszyscy. Zespoły artystyczne dają szereg atrakcyjnych występów. W Domu Chemika otwarto wystawę o nazwie „Rozwój Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w XX-leciu PRL”. Przedstawiciele młodzieży naszych zakładów wzięli udział w zlocie młodzieży w dniu 22 lipca w Warszawie.

Lipiec to miesiąc urlopów, to także pierwszy miesiąc wakacji. Na kolonie letnie zorganizowane przez Zakłady Azotowe wyjechało w tym roku 1122 dzieci. Czuli się tam dobrze! Do domów wysyłały entuzjastyczne listy, czasem nawet wierszem tak jak ten:

„...Do widzenia mamo! O mnie się nie troskaj
Bo tu na kolonii ja dobrze się czuję.
...kończę, bo wycieczka, — jeszcze Cię całuję”.



Wakacje, wakacje...
W Ośrodku campingowym w Krynicy było naprawdę przyjemnie

Zakład Budowy Aparatury Chemicznej przeżywa dni mobilizacji. Stoją przed nim trudne zadania polegające na terminowym dostarczeniu aparatury dla nowobudujących się obiektów. Sytuacja jest nie najlepsza, brak materiałów, brak wykwalifikowanych pracowników. Załoga zakładu dostrzega jednak znaczenie swojej pracy i to jest owym mobilizującym momentem, który pozwoli na wykonanie zadań.

SIERPIEŃ

Kraj okrył się żałobą. Po ciężkiej chorobie zmarł w dniu 7 sierpnia przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander Zawadzki. Śmierć Jego jest dotkliwą stratą dla polskiej klasy robotniczej dla partii dla naszego Ludowego Państwa. Stratę tę boleśnie odczuła załoga naszych zakładów. Chwilą milczenia i syreną fabryczną zęgnaliśmy Aleksandra Zawadzkiego w godzinie Jego ostatniej drogi.

Problem określenia sposobów terminowej realizacji wniosków z przedjazdownej dyskusji jest w centrum zainteresowania zakładowej organizacji partyjnej i administracji przedsiębiorstwa. Przygotowuje się szeroko zakrojony plan realizacji uchwał IV Zjazdu.

W zakładzie budowy aparatury chemicznej po okresie prób oddany został do produkcji plazmotron. Widzimy więc, że najnowsze osiągnięcia techniki są sukcesywnie wprowadzane w życie w tarnowskich „Azotach”. Plazmotron ów stał się bohaterem filmu, który w naszych zakładach kręciła Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi.

Doc. mgr inż. Jan Sobolewski, inż. Stanisław Ludwiczak oraz mgr inż. Stefan Kupiec zostali laureatami nagród państwowych w dziedzinie techniki, przyznawanych tego roku z okazji Święta Odrodzenia Polski Ludowej. Osiągnięcia nauki i techniki, postęp techniczny są ciągle przedmiotem zainteresowania naszego państwa. Zasłużeni w tej dziedzinie pracownicy zostali więc za swoją pracę należycie ocenieni.

Akcja wczasy trwa! Pracownicy korzystają z zakładowych ośrodków wczasowych w Krynicy, Łomnicy, i nad Jeziorem Rożnowskim. W tegorocznej akcji wczasów zakładowych uczestniczyło a ściślej wypoczywało ponad 2 400 pracowników i ich rodzin. Większość wczasowiczów wyraża dobrą opinię o naszych zakładowych ośrodkach. Malkontentom na pocieszenie chcemy powiedzieć, że za rok będzie jeszcze lepiej.

W sporcie nie wszystko niestety „gra”. Trwa dyskusja, jak uzdrowić atmosferę w piłkarskiej drużynie i jak należy organizować pracę w klubie, by w przyszłości dała oczekiwane przez wszystkich kibiców wyniki.

Tymczasem do finisu zbliża się spartakiada pracowników Azotów. Gigantyczna ta impreza zorganizowana w ramach obchodów XX-lecia PRL wypadła bardzo dobrze wystawiając pozytywne świadectwo organizatorom.

WRZESIEŃ



Nigdy więcej września!

Nigdy więcej września! W 25 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę, społeczeństwo Tarnowa, a z nim także nasza załoga oddała hołd pamięci poległych w walkach o Ojczyznę. Zamanifestowaliśmy jeszcze raz swą nieugiętą wolę walki o zachowanie pokoju.

W szkołach Tarnowa — Świerczkowa zabrzmiał pierwszy w tym roku dzwonek. Rozpoczęły się lekcje, przedstawiciele dyrekcji i organizacji zakładowych wzięli udział w uroczystej inauguracji nowego roku szkolnego, w którym do szkół naszego osiedla uczęszczać będzie około 5000 uczniów.

Zakłady Azotowe zatrudniają od zaraz inżynierów chemików, elektryków, mechaników, techników i pracowników wykwalifikowanych. Odczuwa się brak kadry technicznej. Bliższe terminy oddania do eksploatacji nowych automatyzowanych, a więc wymagających wysoko kwalifikowanej załogi, — obiektów każe myśleć, jak zaspokoić istniejące w tym względzie potrzeby tarnowskiego kombinatu.

Zakład funduje stypendia dla wielu przyszłych inżynierów. Po całej Polsce trzeba szukać tych, jakże potrzebnych w nowoczesnym przemyśle, ludzi.

W konkursie (powiatowym) teatrów amatorskich, zespół dramatyczny domu kultury ZA wystawił „KLUCZ OD PRZEPASCI” Krzysztofa Gruszczyńskiego w reżyserii Zofii Zawadzkiej. Zdobyte drugie miejsce i zakwalifikowanie się do eliminacji wojewódzkich jest dużym sukcesem zespołu.

Tymczasem nasz reprezentacyjny zespół estradowy „Hyryni” pod kierownictwem K. Ożgi przygotowuje się do wyjazdu za granicę. Będą oni gośćmi wielkiego kombinatu chemicznego LEUNA WERKE im. Waltera Ulbrichta w NRD.

Mimo dobrych wyników produkcyjnych plasujemy się dopiero na II miejscu w międzyzakładowym współzawodnictwie jednostek podległych Zjednoczeniu Przemysłu Syntezy Chemicznej za I półrocze 1964 roku. Zobaczmy co przyniesie nowy okres współzawodnictwa. Może zaszczytne pierwsze miejsce dla tarnowskich „Azotów”? Czekamy!

PAŹDZIERNIK

Ocena wniosków przedjazdownych i zobowiązań załogi, trudna sytuacja na odcinku realizacji inwestycji tarnowskich „Azotów” oraz wykonanie uchwały egzekutywy KW PZPR w Krakowie w sprawie inwestycji — były tematem posiedzenia wyjazdowego egzekutywy KW przy współudziale egzekutywy KP i KZ PZPR, odbytego w październiku w tarnowskich „Azotach”.

Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR poseł tow. Lucjan Motyka (obecny minister kultury i sztuki).

Egzekutywa KW podjęła uchwałę zawierającą szereg wniosków i postulatów pod adresem ministerstw, zjednoczeń, rad narodowych, mających na celu zabezpieczenie realizacji zadań inwestycyjnych jak również pełne wykorzystanie wniosków zgłoszonych w dyskusji przedjazdownej.

Na równi z problemami inwestycyjnymi stawiane były w tarnowskich „Azotach” zagadnienia bhp. Sprawom tym poświęcone były plenum rady zakładowej, które dokonało oceny wykonania planu bhp za I półrocze. Wynikło z niej, że wskaźnik częstotliwości i ciężkości wypadków zwiększył się w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Profilaktycznym przedsięwzięciem w dziedzinie bhp był drugi w tym roku społeczny przegląd stanowisk pracy, zorganizowany w celu kontroli wykonania zadań wynikających z poprzedniego przeglądu oraz przeglądu stanowisk pracy w okresie jesienno-zimowym.

Oceną przydatności pracowników do poszczególnych stanowisk pracy, zagadnieniami związanymi z pracą, zatrudnieniem i szkoleniem kadr pracowniczych oraz motywacją człowieka pracującego zajmie się zorganizowana w naszym przedsiębiorstwie pracownia socjologii i psychologii pracy. Odda ona niebawem zakładowi duże usługi w zakresie organizacji pracy oraz gospodarki kadrami ludzkimi.

Wymienione zagadnienia nie wyczerpują aktualnych problemów miesiąca października. Należała tu jeszcze pomyślna realizacja zadań eksportowych przedsiębiorstwa. Podsumowanie realizacji tych zadań za trzy kwartały br. wykazało, że z naszych zakładów wysłano za granicę towary o łącznej wartości 26 milionów 628 tysięcy 999 zł. Faworyzował udział w realizacji planu eksportu w 233,7 procent miał zakład kaprolaktamu, którego załoga z okazji IV Zjazdu Partii wyprodukowała ponad plan 300 ton kaprolaktamu z przeznaczeniem na eksport.

Eksport produktów to nie jedyne kontakty przedsiębiorstwa z zagranicą. Nawiązano bowiem współpracę na odcinku kulturalnym, technicznym i socjalnym z zakładami Leuna Werke w NRD. Bawiła tam delegacja naszych zakładów a z nią zespół estradowy ZDK „Hyryni”, który kilkakrotnie występował z okazji 15-lecia NRD zyskując sobie uznanie.

Tymczasem w Tarnowie — Świerczkowie doszedł do skutku szeroko reklamowany międzynarodowy turniej żużlowy. Niestety zabrakło w nim I. Plechanowa i kilku wysoko no-

towanych żużlowców polskich. A szkoda, bo może byłaby to rekompensata dla rzeszy kibiców i sympatyków sportu za zawód sprawiony przez żużlowców Unii, którzy i tym razem nie wywalczyli awansu do ekstraklasy. Rozgoryczenie sympatyków sportu powiększa jeszcze fakt, że i piłkarze walczą w lidze okręgowej spisując się słabo nie mówiąc już o drużynie A-klasowej.

Zobaczmy, co przyniesie następny miesiąc.

LISTOPAD

Zakłady w odświeżonej szacie! Obchodzimy kolejną 47 rocznicę Rewolucji Październikowej. Odbývá się uroczysta akademii zakładowa, na której z dobrze opracowanym programem występują zespoły artystyczne domu kultury.

„Zadania produkcyjne trzech kwartałów tarnowskie „Azoty” wykonały w 102,7 proc.” — głosi jeden z tytułów w naszej gazecie po Konferencji Samorządu Robotniczego, która dokonała oceny wyników działalności produkcyjnej przedsiębiorstwa. W przyjętej na zakończenie obrad KSR uchwale określono konkretne środki zabezpieczające wykonanie rocznego planu produkcyjnego przedsiębiorstwa.

W kilka dni później w naszych zakładach obraduje XII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza KP PZPR w Tarnowie, która dokonuje podsumowania dorobku i wytycza program działania tarnowskiej organizacji partyjnej.

Konferencja, w której uczestniczy duża grupa delegatów tarnowskich „Azotów”, wybiera ponownie na I sekretarza KP PZPR posła tow. Mieczysława Hebde, Gazeta daje obszernie sprawozdanie z jej przebiegu, skrót referatu oraz uchwały.

Wkrótce grono nauczycielskie, wychowawcy oraz pracownicy nauki wraz ze społeczeństwem obchodzą Dzień Nauczyciela. W szkołach naszego regionu odbywają się uroczyste akademie i spotkania, na których młodzież wiązkami kwiatów i ciepłym słowem dziękuje nauczycielom za troskliwość i opiekę, za włożony w wychowanie trud.

Pod koniec listopada oklaskiwaliśmy w Tarnowie — Świerczkowie znany i lubiany zespół „Niebiesko-Czarnych”. Uroczyste dziewczęta i młodzi chłopcy poczęstowali nas sporą dawką mocnego uderzenia.

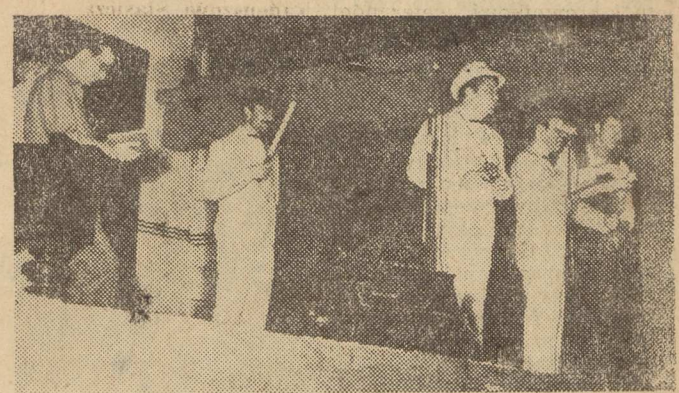
Zakończył się sezon sportowy. Piłkarze tarnowskiej Unii po rozegraniu trzech spotkań awansem rundy wiosennej znaleźli się dopiero na trzeciej pozycji ze stratą siedmiu punktów do przodownika tabeli.

Nie zadowala to licznych kibiców i sympatyków tego sportu.

W chwili obecnej bohatery piłkarskich meczów odpoczywają nabierając sił do rozgrywek w przyszłym sezonie. Pozostałe sekcje (szermiercza, gimnastyczna, siatkówki, koszykówki itp.) odbywają regularnie treningi.

GRUDZIEŃ

Ostatni miesiąc całego roku zapisał się w naszej pamięci wielkimi wydarzeniami, sukcesami i nielicznymi porażkami. W tych właśnie dniach bramy zakładów opuściła 5 000 000 ton nawozów sztucznych. Za niespełna trzy lata tarnowski kombinat produkować będzie 800 tys. ton nawozów tj. dwa razy więcej niż w bieżącym roku.



Zespół Chanteurs de Paris bawił publiczność swoimi występami

W kilka dni później (17 grudnia br.) syreny fabryczne oznajmiły pracownikom zakładu i mieszkańcom okolicy o wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych tarnowskich „Azotów”. Ponadplanowa produkcja Azotów stanowić będzie wartość 100 mln. zł.

Przedjazdowna Konferencja Sprawozdawczo Wyborcza KZ ZMS wybrała delegatów zakładowej organizacji młodzieżowej, którzy wzięli udział w obradach III Zjazdu ZMS w Warszawie. Byli to I sekretarz KZ ZMS tow. Edward Urban i sekretarz KZ ZMS tow. Andrzej Bachowski.

Tymczasem budowa Tarnowa II wkraczała w etap końcowy. Wkrótce rozpoczyna się rozruch mechaniczny na obiektach półspalania i amoniaku, chloropochodnych metanu, krzemu półprzewodnikowego. Trwają gorączkowe prace wykonawcze stacji Tarnów — Wschód oraz podstacji, które będą zasilane w energię silniki kompresorów półspalania i amoniaku.

Jak co roku rozpoczął się plebiscyt na najlepszego sportowca Ziemi Tarnowskiej. Wybieramy najlepszych sportowców, typujemy i wysyłamy kupony do „Tarnowskich Azotów”.

Oto czołówka tarnowskich „Azotów” mówiąca o 5 milionowej tonie nawozów sztucznych

5000000 ton nawozów

wyprodukowały tarnowskie Azoty!



TARNOWSKIE AZOTY

Wieloletni partner przemysłu i rolnictwa

Przed III Zjazdem ZMS

Gospodarka dobra dla młodzieży

Kalejdoskop zakładowy opracował zespół w składzie: Zofia Kulpa, Janusz Sieczko, Bolesław Waza

Przypominamy

Usprawnić oddziały asygnat chorobowych

Bardzo często słyszy się, zresztą zupełnie słuszne narzekania, że obieg asygnat chorobowych (L-4) w naszych zakładach trwa za długo. Jest to boleśna znana nie od dzisiaj, nurtująca wszystkich zainteresowanych. Co należy uczynić, aby przyspieszyć wypłatę zasiłków? Przede wszystkim oddziały produkcyjne winny wypełniać dokładnie i czytelnie wszystkie rubryki na str. 2 asygnaty, zgodnie z „szychtówką”.

Przed wysyłką uważać, aby na asygnatach nie brakowało pieczęci oddziałowych i podpisu kierownika oddziału (wydziału wzgl. zakładu). Zwolnienia L-4 wystawione przez obecne zakłady lecznicze, muszą być akceptowane przez nasze ambulatorium zakładowe. Asygnaty „wypadkowe” tj. oznaczone numerem statystycznym od 804 do 999 muszą być zarejestrowane i podpisane w dziale bhp. Ważnym jest fakt, żeby asygnaty nie przetrzymywać, lecz wysyłać zaraz na drugi dzień. Do obowiązku ambulatorium zakładowego należy wysyłanie asygnat L-4 na bieżąco wraz z pieczęcią zakładu leczniczego.

Wiele również zależy od samych pracowników. Otrzymując od lekarza asygnatę winien sprawdzić czy wpisane na niej dane są prawdziwe.

Kobiety pozostające na zasiłku połogowym, obowiązane są dołączyć do asygnatu L-4 zaświadczenie, gdzie odbyło się rozwiązanie. Przy ubieganiu się o zasiłek z tytułu opieki nad chorym dzieckiem matki winny zwrócić uwagę na to, że jeżeli dziecko ukończyło dwa lata należy podpisać zaświadczenie, że w domu nie ma nikogo kto mógłby zaopiekować się chorym dzieckiem.

Mężczyźni muszą dołączyć zaświadczenie o chorobie żony z okresem niezdolności i numerem statystycznym choroby, bądź na osobnym blankiecie bądź na asygnacie chorobowej. Zasiłki chorobowe z tego tytułu przysługują jedynie dla dzieci do lat 14 w ilości 30 dni na wszystkie dzieci i dla obojga rodziców.

J. Miller

Ech ta dzisiejsza młodzież!

Jednym z poprzednich numerów „Tarnowskich Azotów”, pisaliśmy o konieczności zlikwidowania cieszącej się złą sławą kawiarni „Staromiejska” w Tarnowie. Chociaż nie otrzymaliśmy jeszcze w tej sprawie odpowiedzi wydziału handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tarnowie drukujemy dziś kolejną wypowiedź czytelniczki „Tarnowskich Azotów” dotyczącą tego problemu:

„... Jestem starszą osobą, czytelniczką waszego pisma „T. A.”. Bardzo mocno zainteresowałam się artykułem pod tytułem „Zlikwidować spelunkę”, wydrukowanym w jednym z ostatnich numerów. Chciałabym zabrać głos na ten temat:

Mam 21-letniego syna. Był dobrym pracownikiem jednego z większych zakładów w Tarnowie, jedynym żywicielem rodziny. Dziś niestety dzięki tej „przystani”, w której często spędzał czas po pracy, przebywa za kratkami więzienia. Dlaczego dopuszczono do utraty ciężko zarabianych pieniędzy, z których korzystało zwykłe całe „towarzystwo”, dlaczego podawano już pijanemu wino w lampkach po 4 zł? Przecież pijanym – w myśl przepisów – napojów alkoholowych podawać nie wolno!

Czas najwyższy zlikwidować tę knajpę, nie dopuścić do rozpizania młodzieży i dalszej rozpusty. Dzięki „Staromiejskiej” stała mi się krzywdą!

Piszę o tym dlatego, by moje słowa „ruszyły” tych, którzy o porządkach w „Staromiejskiej” wiedzą, a jednak milczą patrząc na krzywdę takich jak ja!

„MATKA”

Okazuje się, że sprawa „Staromiejskiej” (i nie tylko!) której poświęciliśmy tylko krótką notatkę w gazecie, jest bardzo aktualna. Świadczy o tym wymownie opublikowany wyżej list matki, jak również artykuł red. Zb. Guzowskiego „Między Staromiejską a Bristolom” drukowany w Gazecie Krakowskiej z dnia 9. XII. br.

Problem właściwego wychowania młodzieży, zapewnienia jej po pracy (nauce) godziwej rozrywki, przysparza rodzicom, władzom oświatowym, placówkom kulturalno-oświatowym, organizacjom społecznym i młodzieżowym jak również organom porządku publicznego niemało kłopotów.

Likwidacja spelunek w rodzaju „Staromiejska”, bar „Podhalański” w Tarnowie – Świerczkowie i innych „punktów zaopatrzenia” młodzieży w napoje alkoholowe, ograniczenie przestępstw wśród nieletnich poprzez przyciąganie „trudnych elementów” do placówek kulturalno-oświatowych atrakcyjnym, właściwie pomyślanym i przygotowanym programem pracy zespołowej, kół zainteresowań, winno stać się celem całego tarnowskiego społeczeństwa.

Nie można dalej przechodzić biernie obok dzieci palących papierosy, obok dziewcząt z tarczą szkolną, niepewnie idących ulicą lub popijających w lokalu, obok walęśającej się bez celu młodzieży.

Naszym argumentem nie powinno być tylko słowo „ech, ta dzisiejsza młodzież”. Od słów musimy przejść do czynów! Wtedy nie będzie może takich listów jak wyżej zamieszczony. Problem dojrzał do dyskusji. Redakcja „Tarnowskich Azotów” poświęci swoje łamy na publikowanie uwag, wniosków, propozycji w tej ważnej sprawie.

Czekamy na listy!

REDAKCJA



WSZYSTKO MI SIĘ POMIESZAŁO,
JA MIAŁEM UBRĄĆ CHOINKĘ.

ZSAL SADOWEJ

W niedzielę 10 maja 1964 r. Jan G. w Zalasowej, jak co roku urządził imieniny. Tego dnia po południu zaprosił do siebie kilku kolegów, m. in. statecznego gospodarza sąsiedniej wsi Woli Lubeckiej, Edwarda K. Około godz. 18 zaczęli się schodzić goście. W czasie przyjęcia za oknami ustawiła się kapela, która odegrała solenizantowi najpierw „Sto lat”, później zaś zaczęła grać walca. Zgodnie z tradycją solenizant wyszedł wtedy za próg, z faszki wódki i częstował nią gości. Ponieważ izba mieszkalna była ciasna, a niektórzy chcieli tańczyć, przeto orkiestra przeniosła się do stodoły, gdzie tańczono.

Zwabiona muzyką okoliczna młodzież podchodziła pod płot wokół zabudowań, zastanawiając się, jak wkraść się w łaski gospodarza, by zaszłoli im tańczyć. Zanim jednak najodważniejsi zdecydowali się cośkolwiek przedsięwziąć, muzyka uciekła. To znowu solenizanta, bojąc się, by w czasie zabawy od ognia i papierosów nie spłonęła stodoła, zakazała grać komu dalszych popisów. Odeszli niezadowoleni, bo zabawa dobrze się zapowiadała. Z grakami odeszła także większość gości. Pozostali tylko:

IMIENINY

narzeczony córki gospodarza i zaczął go znieważać, a następnie rzucił się na niego z pięściami. Obaj upadli na ziemię, głowami uderzając w żelazną osłonę kieratu. Jednakże Edward K. wyswobodził się szybko, wstał i odepchnął od napaśnika. Gdy Alfred S. podniósł się z ziemi, Edward zaczął go uciekać, ale posypał się na niego wyzwicka i przekleństwa, po czym Alfred ruszył ponownie do ataku. Chwilę się szamotali potem upadli na ziemię. Kolega Alfreda, Józef M. widząc to, odciągnął Alfreda i odprowadził na bok.

Do tego momentu obraz zajścia jest jasny, później tonie on w sprzecznościach zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego. Wiadomo tylko, że w wyniku odniesionych obrażeń głowy, Alfred S. leżał najpierw dwa dni w domu swej babki, później dwanaście dni w szpitalu, gdzie mimo wysiłków lekarzy zmarł. Jeszcze przed śmiercią Alfred S. powiedział, że został uderzony kółkiem w głowę przez Edwarda K. w momencie, gdy wychodził z domu.

Kolega zmarłego Józef M. twierdzi, że po opisanych zajściach przy kieracie odprowadził Alfreda do domu, jednakże ten w izbie wyrwał mu się i wybiegł na pole, chcąc spotkać się z Edwardem. W momencie,

Sylwester w „Azotach”

Sylwester rozpocznie okres karnawału, okres zabaw, balów maskowych, herbatek i innych imprez rozrywkowych. W czasie zabaw sylwestrowych czekać będziemy cierpliwie na godz. 24. Tańcami, śpiewem i muzyką pożegnamy stary, a przywitamy Nowy Rok 1965.

W Tarnowie – Świerczkowie dla pracowników zakładów i ich rodzin wielką zabawę sylwestrową urządza Rada Zakładowa, wspólnie z radą kulturalną. Odbędzie się ona w salach ZDK oraz OZR i połączone będzie z imprezami rozrywkowymi m. in. występami solistów i zespołu estradowego „Hymni” pod kierownictwem K. Gózi oraz konkursem noworocznym. W czasie zabawy podawane będą do stołów zimne i gorące potrawy m. in. z dziczyzny.

Do tańca grać będzie zespół Kazimierza Gózi w powiększonym składzie. Karty wstępu nabywać można w przedsprzedaży u ob.

Trybuna Czytelników

Tę rubrykę redagują sami Czytelnicy! Zamieszczamy więc wypowiedzi Czytelników na zasadach „wolnej trybuny”, nie ustosunkowując się do nich, nie komentując ich. Opinie wyrażone na tym miejscu, nie zawsze są jednoznaczne ze stanowiskiem redakcji. Zapraszamy naszych Czytelników do wypowiadania swych sądów opinii o istotnych dla nich, a dotykających jakiegoś problemu sprawach.

REDAKCJA

Proszę o zaapelowanie do większej troski i dbałości o wychowanie młodzieży.

Jan Hausberg
Zakłady Azotowe

SĄSIEDZKIE WIZYTY „TARNOWSKA ODZIEŻ”

Nasze dobre samopoczucie często zależy od tego, czy dobrze i gustownie jesteśmy ubrani. Tak mówią nie tylko kobiety, które mają pod tym względem większe doświadczenie. Potwierdzić to mogą również mężczyźni, którym źle dobrany krawat może popsuć humor na cały wieczór.

Dobrze uszyć ubranie, płaszcz, wspaniałą kreację sylwestrową wymaga dużego kunsztu co – jak wiadomo – nie jest sprawą prostą. Poradzić jej może tylko wykwalifikowany rzemieślnik – krawiec. Stary Tarnów słynął niegdyś, jako jeden z największych ośrodków konfekcyjnych w kraju. Na każdej niemal ulicy można było spotkać prywatny zakład krawiecki. Swym zasięgiem obejmowali tarnowscy mistrzowie igły i nożyc, klientele daleko spoza Tarnowa. Dobra tradycja pozostała. Kontynuują ją dziś zakłady państwowe, spółdzielnie pracy i w dalszym ciągu liczne zakłady prywatne. Do potentatów w tej branży należy jedna z największych w kraju Spółdzielnia Pracy „Tarnowska Odzież”. Ubięrała i ubiera nie tylko nas, tarnowian ale i naszych bliźszych i dalszych sąsiadów.

W 1945 roku, w roku powstania spółdzielni, zaczęli pracować tam ci, którzy posiadali własną maszynę, przedwojennego gruchota służącego po gruntownym remoncie jeszcze przez kilka lat tarnowskim krawcom. Spod ich igły wychodziły płaszcze, ubrania, w niewielkiej ilości i asortymencie nie odznaczające się zbyt dużą atrakcyjnością. Na odzież czekała jednak ludność, pracownicy nowo uruchamianych zakładów, budujących się miast i osiedli.

W miarę upływu czasu spółdzielnia bogaciła się. Zakupiała nowe maszyny, zmieniała organizację pracy. Wprowadziła m. in. automatyczne dziurkarki, obrzutówki, maszyny do fastrygowania. Ostatnio, żeby zwiększyć jeszcze bardziej wydajność pracy, zakupiła nowe maszyny do elektrycznego prasowania, pikówki oraz guzikarkoryglówki.

Dzięki temu w 1963 roku wykonano produkcję o wartości 110.755 tys. złotych. W porównaniu z latami pięćdziesiątymi, kiedy wartość produkcji wynosiła tylko 2.969 tys. złotych – wzrost jest widoczny.

Poprawiła się przy tym jakość odzieży, która zaczęła się w większym stopniu dostosowywać do wymagań mody. Spółdzielnia produkowała zarówno konfekcję ciężką jak i lekką. Stopniowo ograniczono asortyment do produkcji ciężkiej, a więc płaszczy i ubrań męskich oraz ubrań chłopięcych. Dziś „Tarnowska Odzież” szyje wyłącznie ubrania dla naszych panów. W 1964 r. wyprodukowała ich ponad 94 tys. sztuk, przy czym 55 proc. już z elany.

Ubrania z Tarnowa można dostać w województwach: krakowskim, rzeszowskim, lubelskim, białostockim, gdańskim i katowickim. W 1963 roku 10 tys. sztuk garniturów męskich spółdzielnia wysłała do ZSRR. W przyszłym roku eksport ubrań do Związku Radzieckiego będzie wynosił 70 proc. całej produkcji.

Tarnowski zakład należy również pod względem zatrudnienia do największych w kraju. Ogółem pracuje tu 513 pracowników – około 70 proc. to kobiety. Liczba ta wzrośnie w następnych latach, kiedy zostanie oddany do użytku nowy budynek socjalno-produkcyjny. 60 proc. załogi – to młodzi absolwenci szkół zawodowych. Reszta to wykwalifikowani, legitymujący się dużym stażem rzemieślnicy. W przyszłym roku spółdzielnia wprowadzi system pracy „synchro” polegający na pracy zespołowej. Zwiększy on znacznie wydajność pracy i wyeliminuje wiele pracochłonnych czynności.

ZOFIA KULPA

OBSERWATOR

Otrzymaś Czytelniku ten numer gazety w okresie świątecznym, kiedy zaczyna się sezon zabaw, weseli i balów. Na większe ci takich imprez alkohol leje się strumieniami. Wtedy zamiast rozsądku, kieruje czasem człowiekiem atawistyczny odruch. I nie wiadomo, kiedy jeden człowiek traci życie, a drugi staje się zabójcą. Jeśli chcesz pić, pij z umiarem i staraj się zachować kulturalnie.



Nasze życzenia

Mija jeszcze jeden rok wyteżonej pracy nad realizacją wielkiego zadania: rozwoju i upowszechniania kultury wśród najszerzych mas pracujących. Z tej okazji, w przededniu nowego roku wszystkim członkom zespołów oświatowych i artystycznych, wszystkim działaczom kultury i pracownikom, którzy na tej trudnej drodze nie szczędzą swych sił i zdolności najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności osobistej w nowym 1965 roku oraz wielu sukcesów na polu upowszechniania i tworzenia dóbr kulturalnych.

KIEROWNICTWO
DOMU KULTURY ZAKŁ. AZOTOWYCH

Już wkrótce wybierzemy nowe władze sportowe

W sekretariacie UNII Tarnów ożywiony ruch. Poszczególne sekcje, (a jest ich ogółem 14) z niezwykłą starannością przygotowują się do zebrania sprawozdawczo-wyborczych. Kampania ta zgodnie z terminarzem zakończy się definitywnie 10 stycznia 1965 r. Natomiast w dniu 17 stycznia 1965 r. o godz. 17 w sali teatralnej Zakładowego Domu Kultury, odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze ZKS UNIA Tarnów.

Specjalnie powołana komisja do opracowania sprawozdania z działalności klubu za lata 1962—1964 przystąpiła do pracy. Nowością dla wszystkich członków klubu będą wybory do władz klubu za pośrednictwem tajnego głosowania, zgodnie z zarządzeniem wewnętrznym Zarządu Głównego Związków Zawodowych Chemików w Katowicach.

FRASZKI SPOD CHOINKI

DO EKSPEDIENTKI

Niech pan ze mną, kochanie
Jedzie na święta.
Wtedy naprawdę pani zostanie
Przyjaciółką klienta.



KOBIECA

Jodełko,
Niech jodełka
Nie łka.
Przecież jodełka
Dostała
Świecidelka.

Ludwik Jerzy Kern

Występ francuskich piosenkarzy

Niezwykle aktywna działalność „Pagartu” pozwala nam na zobaczenie wszystkiego tego, co w dziedzinie artystycznej zdobyło sobie uznanie na całym świecie. Niedawno nawet do Tarnowa zawitał sprowadzony przez „Pagart” zespół piosenkarzy francuskich o nazwie Chanteurs De Paris. Wysokie ceny biletów odstraszyły (niestety wielu miłośników muzyki rozrywkowej w naszym mieście, a szkoda, występ rzeczywiście był bardzo dobry. Młodzi francuzi pokazali nam to, czym bardzo rzadko jeszcze dysponują nasi artyści estradowi, a więc wdzięki, swobodę bycia na scenie i doskonałe opanowanie lekkości, wdzięcznej piosenki.

Pieśniarzy Paryża zapowiadał jak zwykle przy takich okazjach Lucjan Kydryński, gwiazda naszych konferansjerów, która coraz bardziej — moim zdaniem — błędnie. Dowodem tego był tarnowski występ. Znikł gdzieś błyskotliwy humor i elokwencja pana Lucjana pozostał on, nie zawsze interesującym komentatorem tekstów piosenek.

Występ jednakże, jako całość bardzo się podobał i pozostaje nam tylko oczekiwać na przyjazd następnych zagranicznych gości nawet z Kydryńskim, tylko oby ten ostatni był tym razem w lepszej formie.

J.S

P.S.

Dodać należy nie bez uznania, że pracownicy domu kultury włożyli wiele pracy przy przygotowaniu hall, w której odbywał się występ! Spisali się na „piątkę”.

Również z dniem 1 stycznia 1965 r. zostanie oddana do użytku nowo wyremontowana świetlica sportowa na stadionie ZKS UNIA, która czynna będzie codziennie od godz. 16—22 do dnia 30 kwietnia 1965 r.

Młodzież szkolna będzie mogła korzystać z usług świetlicy codziennie do godziny 19.

Zarząd Klubu poczynił starania o zakup atrakcyjnych

Świetlica sportowa-zaprasza

gier sportowych i towarzyskich.

Do stolików podawać się

będzie ciastka, herbatę lub czarną kawę.

Ponadto zarząd klubu organizować będzie spotkania z czołowymi sportowcami Polski, organizować kursy dla kibiców i sympatyków, na temat przepisów gry w piłkę nożną i innych dyscyplin sportowych.

(och)

Lodowisko dla młodzieży

Staraniem Rady Zakładowej i Zarządu ZKS Unia Tarnów (o ile warunki atmosferyczne dopiszą) z dniem 1 stycznia 1965 r. będzie czynne lodowisko na stadionie, codziennie od godziny 8—22. Wstęp dla pracowników naszego przedsiębiorstwa i ich rodzin oraz dla młodzieży szkolnej uczącej się we wszystkich szkołach podstawowych i średnich na terenie Świerczkowa — bezpłatny.

Zarząd UNII poczynił także starania nie tylko o zaangażowanie konserwatora lodowiska ale również o instruktora, który obejmie szkoleniem młodzież szkolną.

(os)

PROSTO W OCZY

Oceniając tegoroczny sezon sportowy na terenie Tarnowa, nie mamy żadnego powodu do radości. Piłkarze i żużlowcy tarnowskiej Unii nie zadowolili w bieżącym sezonie swymi wynikami wiernych kibiców. Podobnie jak piłkarze Unii Niedomice, tarnowskiego Metalu, Motoru i nawet piłkarze Tarnovii. Nie wiele lepiej przedstawia się sytuacja w innych dyscyplinach tarnowskiego sportu jak: boksie, tenisie stołowym, piłce ręcznej, kolarstwie, lekkoatletyce, judo, szermierce itp.

Na pytanie: co jest przyczyną niezadowalającego poziomu w tarnowskim sporcie — otrzymujemy identyczną odpowiedź: „starzy i rutynowani działacze sportowi wykruszają się. Odczuwa się brak młodej kadry”. Innym mankamentem jest brak dostatecznych funduszy na sprzęt sportowy i cele inwestycyjne.

W tej sytuacji obserwujemy niepokojące tendencje do likwidacji tzw. deficytowych sekcji. Np. działacze Unii Tarnów powołali nawet komisję, która ma zbadać celowość dalszego utrzymania takich sekcji jak: szermier-

czej, judo i kolarstwie. Podobne tendencje występują w pozostałych klubach sportowych na terenie Tarnowa.



Naszym zdaniem działacze tarnowskiej Unii winni raczej pomyśleć o rozszerzeniu swej działalności sportowej, zwrócić uwagę na masowość, bo tylko wówczas i w ten sposób ukierunkowana praca może z czasem przynieść efekty, a przede wszystkim duże zadowolenie wśród kilkudziesięcioletniej młodzieży pracującej w kombinacie.

KIBIC

To warto przeczytać

JAN GADOMSKI — „Opowieści o Kosmosie”.

Książka poświęcona jest zagadnieniom astronomicznym. Omawia ruchy ziemi w kosmosie, niektóre zjawiska zachodzące na niej bądź w jej pobliżu (np. komety), następne planety i gwiazdy najbliższe, po czym ukazuje strukturę odległych mgławic i galaktyk. Autor znany astronom, wiele uwagi poświęca nowoczesnym metodom badań astronomicznych. Ostatnie rozdziały książki poświęcone są zagadnieniom dotyczącym możliwości istnienia życia na innych planetach. Książka zawiera bogaty zestaw zdjęć i rysunków oraz objaśnienia trudniejszych terminów.

„HYRNI” w Rzeszowie

Od dłuższego czasu urzeczają się bardzo bliskie, rzecz można przyjaźielskie, stosunki między dwiema zakładowymi gazetami: „Wiadomościami Fabrycznymi” (WSK — Rzeszów) i Tarnowskimi Azotami.

Dzięki inicjatywie obu redakcji, nawiązał się bardzo pożyteczny kontakt do mów kultury tych zakładów, co pozwala na wymianę doświadczeń i wzajemną prezentację dorobków tych placówek. 15 grudnia „Wiadomości Fabryczne”, wraz z „Tarnowskimi Azotami” zorganizowały w ramach stałego cyklu imprez pt. „Piosenka dla załogi” występ zespołu estradowego Domu Kultury Zakładów Azotowych z Tarnowa w Rzeszowie.

Zespół „Hyrni” pod kierownictwem Kazimierza Ogińskiego spotkał się z bardzo przychylnym przyjęciem u rzeszowskiej publiczności. Podobały się piosenki, podobały się melodie. Wykonawcy długo zatrzymywani byli na scenie gromkimi oklaskami.

Redakcje obu gazet są bardzo wdzięczne zespołowi „Hyrni”, za wzięcie udziału w tej przyjemnej imprezie oraz kierownictwu Domu Kultury Zakładów Azotowych, które życzliwie ustosunkowało się do inicjatywy obu redakcji.

Już w styczniu gościć będziemy w naszym domu kultury zespół estradowy z WSK Rzeszów, który rewidując „Hyrni” wystąpi w imprezie o podobnym charakterze.

KK



Zimowy
karnawał
w Berlinie



Odpowiedzi redakcji

Ewa Marcinek — Tarnów. List i próbki prozy „Pod szkolną tarczą” otrzymaliśmy. Niektóre nadają się do wydrukowania. W związku z wprowadzeniem w naszej gazecie kroniki młodzieżowej, wykorzystamy je w jednym z pierwszych numerów w nowym roku. Prosimy o dalsze kontakty z redakcją i ewentualne dostarczenie innych materiałów np. o życiu i problemach młodzieży szkolnej.

Stanisław Rajekitel — Tarnów. Otrzymaliśmy Pana list z propozycją współpracy. Chętnie zamieścimy ciekawe opracowania. Prosimy o ich dostarczenie i dalsze kontakty z redakcją.

Franciszek Smoroń — Siedliska-Bogusz 165, pow. Jasło. W korespondencji przysłanej do redakcji wyraża Pan chęć zaprenumerowania „TA” na 1965 r. Prenumeraty za pośrednictwem poczty lub „Ruchu” w zasadzie nie prowadzimy. Przyjmujemy jednak Pana zgłoszenie i od 1 stycznia będziemy go realizowali. Prosimy o dopełnienie formalności (patrz notka o prenumeracie).

REDAKCJA

KONKURS ŚWIĄTECZNY

1	2	3	4 Na Cl	5 Brutto-netto
6	7	8 TOMASZNA PRECYPITAT SALETRA	9	10
11	12	13 $\frac{1}{4}$ litra	14	15
16 A	17 OJCIEC RYSUNKU 29	18 Z	19 12 sztuk	20
21 Fe	22	23 OBCHODZI IMIENINY 15 MAJA	24 ANGIELSKIE TAK	25
26	27	28	29	30
31	32	33	34	35 NH ₃
36	37	38	39 KOLEGA WICKA	40
41	42 JAJKA RYBY	43	44	45
46	47	48 BIK ICH SOBIESKI POD WIEDNIEM	49	50

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżówka z szyfrem

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: 1) jeden z zakładów w tarnowskich „Azotach”, 4) potrawa mięsna, 8) jest produkcyjna, 11) jednostka drogich kamieni, 12) materiał wybuchowy, 13) buduje się na rzece, 14) zamek, 15) miejsce spacerowe nad morzem, 16) jest ruska, mazowiecka, 17) dziki koń stepów czarnomorskich, 19) zbiornik na płyny, 22) pierwiastek chemiczny o liczbie atom. 89, 23) niebezpieczny gad, 25) narzeczony kozy, 26) osiedle w pow. olkuskim dawny gród piastów, 39) nuta, 31) inicjały organizacji podziemnej, 33) zasłona, 34) nuta, 36) płyn wydzielany z owoców, 37) łąso, 38) wawóz, 39) czeskie tak, 40) do pieczętowania paczek, 44) wyznaczona trasa, 46) jest dumny, 47) jadalny płyn, 48) pierwiastek chemiczny, 49) tybetański wół (fonetycznie), 50) część spłaty, 51) skrót organu kontrolującego, 54) jest w kinie, 56) państwo azjatyckie, 61) przyrząd pomiarowy, 63) pora, 64) przyjemna gra, 67) nakrycie głowy używane na Wschodzie, 69) pakują tam materiały, 74) następstwo winy, 75) wrzątek, 76) jest u nas żużlowy, 77) kwiat czczony przez staroż. Egipcjan, 80) na czapkach wojskowych, 82) odczyna 83) służy do budowy, 84) polny chwast, 86) łączy blachy, 87) grecka bogini, 88) ubranie, 89) imię żeńskie, 91) posąg, 93) kolonia i protektorat bryt. we wsch. Afryce, 94) piekająca roślina, 98 wykonawca wyroku, 99) symbol pierwiastka chemicznego, 101) symbol pierwiastka chemicznego, 102) symbol pierwiastka chemicznego, 106) jest w cyrku, 107) pierwiastek chemiczny o liczbie atom. 19, 108) wisi na ścianie, 109) stolica Turcji, 110) symbol pierwiastka chem.

PIONOWO: 1) może być złota, żelazna, 2) mityczny lotnik, 3) popularna roślina, 4) liczebnik, 5) dobrane towarzystwo, 6) jest u kowala, 7) drapieżny zwierzę, 9) sól kwasu azotowego, 10) składnik powietrza, 12) gra w karty, 18) powłoka ciała, 20) zbieranie datków (dawniej), 21) jeden z wydziałów, 24) dawny uczeń, 27) urzędowe papiery, 28) prośbę do czyśczenia, 29) pierwiastek chemiczny, 32) roznoszą ją komary, 34) spoczywa na niej lufa działa, 35) jeden z naszych produktów, 37) beczułka, 41) oprząd jedwabnika, 42) może być parowy, spalinowy, 43) kolor w kartach, 45) wyrażenie bokserskie, 46) dziecięce pożegnanie, 49) inicjały poety polskiego (okres renesansu 1530—84), 52) mały koc, 53) rzeka w Polsce, 55) pierwiastek chemiczny, 57) nuta, 58) okres czasu, 59) służy do pokrywania nawierzchni dróg, 60) materiał opatrunkowy, 62) minerał barwy żółtawobrunatnej, 65) jedna z prac rolnika, 66) zamek, 68) litera fonetycznie, 70) zbór map, 71) 8-mio osobowy zespół muzyczny, 72) mała wąskonoś, 73) mieszkanka Europy, 78) napój bogów, 79) pozostaje na dnie, 80) polski taniec, 81) rzeka w Afryce Płd., 83) kolor w kartach, 84) ceczuje kosmonautów, 85) gaz palny, 88) najwyższy głos kobiecy, 89) tuz, 90) imię żeńskie, 92) zarys, kontur, 95) jest zapomniana, 96) pisarz francuski (1840—1902), 97) był najmniejszą częścią pierwiastka chemicznego, 98) dźwignia, 100) papuga, 101) rzeka w Polsce, 103) zwierzę domowe, 104) płynnie wiosną, 105) postać z „Chaty z wsią”.

Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki litery umieszczone w krzyżówkach ponumerowanych w prawym rogu od 1—26 uadzą dodatkowe rozwiązanie.

Mik, Tarnów

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 10 stycznia 1965 r.

Wśród czytelników, którzy nadeślą w ustalonym terminie prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrodę w postaci BUDZIKA.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 21 (28)

POZIOMO: 1) Bem, 3) tan, 6) napar, 7) Nogat, 10) kadra, 13) butan, 14) wizja, 15) armia, 16) oilag, 18) Radar, 21) akant, 24) kuter, 25) pokaz, 26) Oka, 27) dąb.

PIONOWO: 2) Maria, 4) karat, 5) nakaz, 8) Ieb, 9) Osa, 10) Kinga, 11) dymka, 12) trawa (wspak), 16) oko, 17) lazur, 19) dolar, 20) rad, 22) karta, 23) napad.

W wyniku losowania nagrodę w postaci rękawiczek skórzanych za trafne rozwiązanie krzyżówki otrzymuje Julia Suder — Tarnów 3 ul. Zbylitowska 32/23.

Kupon konkursu świątecznego

Hasło

Nazwisko i imię

Adres

W świąteczne popołudnie każdy chętnie sięga po gazetę zawierającą rozrywkę, czy konkurs. Zamieszczamy więc i my rysunkowy konkurs świąteczny.

Pierwsze litery haseł, przedstawionych za pomocą rysunków, czytane kolejno od 1 do 50 dadzą rozwiązanie tekstowe, które należy wpisać do kuponu konkursowego i przesać na adres redakcji do dnia 10. I. 1965 r.

Wśród tych, którzy nadeślą w terminie prawidłowe rozwiązanie rozlosowane zostaną następujące nagrody:

- I nagroda — elektryczna suszarka do włosów
- II nagroda — żelazko z termostatem
- III nagroda — rękawiczki skórzane
- IV i V nagroda — książki

Życzymy przyjemnej rozrywki!

